Nr 432. Kraków, Wtorek 21 Września 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ —
W innych państwach	48	24	12	4 „ —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowej: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoposs i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Haumana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Porażka wyborcza na Śląsku.

Korespondent nasz pisze nam z Cieszyna pod datą 20 b. m.:

Dzisiaj odbyły się wybory do Sejmu krajowego z okręgów wiejskich. W Księstwie Cieszyńskiem wystąpiły do walki dwa stronnictwa z wytężeniem wszelkich sił. Dwa połączone stronnictwa narodowe, t. j. Związek śląskich katolików i stronnictwo demokratyczno-narodowe, postawiły na okręg Bielsko-Skoczów-Strumień, jako wspólnego kandydata narodowego, ks. Londzina, posła do Rady państwa, zaś na okręg Cieszyn-Frysztat-Jabłonków pp. dra Jana Michejdę i Franciszka Halfara.

Przeciw tym kandydatom wystąpiła, z siłą wprost niesłychaną w dziejach wyborów, klika hakatystyczno-renegacka pod wodzą Payerów, Hintersteinerów i innych wrogów narodowości polskiej, stawiając w tych okręgach przeciw księdzu Londzinowi renegata polskiego p. Koždonia, nauczyciela z Międzyświecia, od niedawna redaktora po polsku, lecz w duchu niemieckim wydawanego „Ślązaka", sprzedawczyka, który niedawno temu został publicznie znieważony na rynku w Skoczowie za niską napaść na jednego z Polaków. Tego pana, który denuncyował nauczycieli Polaków do władzy szkolnej, postawiła klika hakatystyczno-renegacka przeciw dzielnemu obrońcy ludu polskiego na Śląsku, i jak wybory wczorajsze wykazały, wybór jego przeprowadziła.

Słów poprostu brakuje na publiczne napiętnowanie całego przebiegu akcyi wyborczej. Nie było bezprawia, któregoby się tutaj nie dopuszczano. Groźbami utraty zarobku i zniszczenia egzystencyi wyborców, dokonano tego, że ludność polska w okręgu bielskim reprezentowaną będzie przez polskiego renegata, kandydata wrogów polskości. Cel tej roboty jest jasny. Oto wykazać się ma, jak nisko ludność polska stoi na Śląsku, jeżeli godniejszego reprezentanta z pośród siebie nie mogła wysłać do Sejmu. Te 92 głosy contra 75, zdobyte niesłychanym terorem, zaciężą na nas, jako wyrzut i objaw niedojrzałości politycznej.

Straciliśmy tedy obecnie mandat, reprezentowany dotychczas przez p. dra Michejdę. Klęska ta niechaj będzie bodźcem do pracy, aby dotychczas jeszcze narodowo nieuświadomionych w przyszłości dla sprawy naszej pozyskać, a wpływ [illegible] komory sparaliżować. A nie będzie to rzeczą trudną, jeżeli zawarty kompromis wśród narodowych stronnictw, nie będzie chwilowym, nie teraz, pod wrażeniem tej klęski, utrwali się na dalszą przyszłość.

Mniej zacięcie toczyła się walka o dwa mandaty z okręgu Cieszyn-Jabłonków-Frysztat. Tu, w połączeniu z Czechami, stronnictwa narodowe miały prawie zapewniony wybór pp. dra Michejdy i Halfara. — Mimo to zwolennicy „Ślązaka" postawili i tutaj przeciw p. drowi Michejdzie Niemca w osobie p. Cichego, znanego hakatystę o nazwisku polskiem, a co gorsza, polskie stronnictwo ludowe, jakkolwiek bardzo mały wpływ mające, wysunęło ze swej strony również kandydata w osobie p. Kotasa, kierownika szkoły w Gruszowie; wreszcie socyaliści „dla policzenia głosów", podobnie jak P. S. L., postawili kandydata p. dra Kunickiego, posła do Rady państwa. I rzeczywiście policzyli swoje głosy socyaliści i P. S. L., gdyż ich kandydaci otrzymali 9 i 26 głosów, zwolennicy hakaty pruskiej dla swego kandydata przy wytężeniu również wszelkich dozwolonych i niedozwolonych środków, zdobyli 117 głosów, zaś kandydaci polscy pp. dr Jan Michejda 181, zaś Halfar 264 głosów i ci wybrani zostali posłami z tego okręgu.

Między Wiedniem a Pragą.

(Koresp. „Nowej Reformy".)

Praga, 20 września.

Kiedy przed kilkoma dniami zakończono konferencye rządu z przedstawicielami Niemców i Czechów, na całej linii zapanował nastrój optymistyczny. Naturalnie nikt nie był na tyle naiwnym, aby uległ złudzeniu, jakoby istotnie dokonał się zwrot decydujący w odwiecznym sporze niemiecko-czeskim, ale bądź co bądź powszechnie ustaliło się przekonanie, że pod presyą stosunków tym razem musi przyjść do skutku coś w rodzaju ugody niemiecko-czeskiej, umożliwiającej uruchomienie Sejmu czeskiego. Do takiej nadziei upoważniały tak głosy prasy niemieckiej i czeskiej, jakoteż biuletyny, pochodzące wprost od owych obopólnych mężów zaufania, którzy brali udział w konferencyach z prezydentem ministrów. Nikt wprawdzie nie myślał brać na seryo zapewnienia niektórych polityków, że teraz chyba już nic nie zagraża spokojnemu przebiegowi sesyi Sejmu czeskiego, albo wygłaszanej tu i ówdzie opinii, że przyszłość parlamentu można już uważać za zapewnioną; ale też nikt nie myślał, że po konferencyach wiedeńskich tak niespodzianie i nagle nastąpi... rozczarowanie.

A rozczarowanie to w istocie już nastąpiło. Że droga z Wiednia do Pragi zawsze jest bardzo niebezpieczna, o ile idzie o przewiezienie układów natury politycznej, jest rzeczą powszechnie wiadomą. Jeśli się w dodatku zważy, że wszystkie pertraktacye wiedeńskie miały charakter nieobowiązującej dyskusyi i że w gruncie rzeczy, obie strony tylko oświadczyły, że może przyjść do skutku uruchomienie Sejmu na podstawie programu, w wiedeńskich układach zaznaczonego, o ile się na to zgodzą stronnictwa interesowane, musi się przyjść do przekonania, że już z góry rozmaite niespodzianki nie były wykluczone. Mimo wszystko jednak uchwały, które zapadły na wczorajszej konferencyi niemieckich posłów sejmowych w Pradze podziałały poniekąd jak grom z pogodnego nieba. Jeśli po tylu konferencyach, pertraktacyach i komunikatach, tyle tylko osiągnięto, że posłowie niemieccy oświadczają, iż sytuacya się „nie zmieniła" i że Niemcy nie widzą powodu, dla którego mieliby się zrzec obstrukcyi, to faktycznie wolno zapytać, czy wogóle warto było rozpoczynać całą akcyę, czy nie szkoda było na to czasu i czy Niemcy nie byliby postąpili lojalniej, oświadczając z góry, że wszystko, co się ułoży w Wiedniu, rozbije się między Wiedniem a Pragą.

Wystarczy także przypomnieć, że w sprawie obstrukcyi czeskiej w parlamencie, Niemcy stoją i stali zawsze na stanowisku, iż nie uchodzi przekupywać obstrukcyi żadnemi kompensatami politycznemi, co się zaś tyczy obstrukcyi niemieckiej w Sejmie czeskim z najniewinniejszą w świecie miną oświadczają, że chyba nikt nie może od nich wymagać, aby się pozbyli tak dogodnego środka walki, jakim jest obstrukcya... Tę dwulicową moralność polityczną wypadnie może kiedyś Niemcom ciężko odpokutować.

Zostawili sobie furtkę. Oświadczają, że na razie, jak przedtem, nie biorą udziału w ukonstytuowaniu się Sejmu, więc nie uczestniczą w wyborze komisyi weryfikacyjnej i utworzeniu kuryj, ale ostateczną decyzyę czynią zawisłą od postanowień konferencyi przywódców, która ma się jutro odbyć. W kołach rządowych twierdzą, że uchwały wczorajszej absolutnie nie należy tak pojmować, jakoby oznaczała pogorszenie sytuacyi i wskazują na to, że już z góry decyzyę oddano w ręce konferencyi przywódców sejmowych, zwołanej przez marszałka Sejmu. Być może, ale wobec tego nieco dziwnem wydaje się to wieczne powoływanie się prowodyrów niemieckich na uchwały stronnictw i t. p. Albo pełne stronnictwa albo ich wodzowie i mężowie zaufania muszą wypowiedzieć ostateczne słowo. Przy dzisiejszym stanie rzeczy, nikt nie wie, kto właściwie jest powołanym do wydania rozstrzygającej decyzyi. Czy też może przypadkiem Niemcy sami także tego nie wiedzą?...

Zastępca.

Czesi wobec uchwały stronnictw niemieckich.

(Telegr. „N. Reformy".)

Praga, 21 września.

W ciągu dnia wczorajszego powzięli wszyscy czescy posłowie uchwałę w sprawie dalszej taktyki. — Postanowiono jednogłośnie nie składać posłom niemieckim żadnego okupu za zaprzestanie obstrukcyi. — Uchwałę tę motywują wśród Czechów w następujący sposób:

Uchwała niemieckich partyj sejmowych w Czechach zasiliła i tak już pesymistyczny nastrój stronnictw czeskich nowym żywiołem. Z uchwały Niemców wynika, że nie zaprzestaną oni obstrukcyi, jeżeli konferencya przywódców klubów sejmowych nie przyzna im pewnych koncesyj. Jednak wskutek bezgranicznej agitacyi radykałów czeskich i pod naciskiem prasy czeskiej, mogą agraryusze czescy i Młodoczesi przyjść na konferencyę przywódców pod hasłem: nie ustępować.

Jeżeli więc Niemcy przyjdą na konferencyę z jakiemiś żądaniami, to można ją z góry uważać za bezowocną. Gdyby Niemcy okazali gotowość ułożenia wspólnie z Czechami jakiegoś programu na sesyę następną, to jeszcze zawsze nie oznaczałoby to jakiegoś zbliżenia lub, co więcej, porozumienia, ale w takim razie możliwy byłby spokojny przebieg obecnej sesyi.

Z budżetu krajowego na r. 1910.

Budżet oświatowy.

Najważniejszy ten ze wszystkich dział budżetu krajowego wzrósł w porównaniu z r. 1909 z 19,030.602 koron na 20,787.810 kor., czyli o 1,757.208 koron. Jest to wobec rozpaczliwego niemal stanu finansów Galicyi wzrost stosunkowo znaczny, lecz ani w przybliżeniu nie odpowiada wielkim piekącym potrzebom kraju w tej dziedzinie.

Lwia część tego przyrostu wydatków oświatowych — bo 1,534.958 kor. przypada na rubrykę płac, remuneracyj za udzielanie nauki religii, dodatków pięcioletnich, zastępstw i t. d. Rubryka, obejmująca remuneracye, zapomogi i zasiłki na urządzanie kursów wakacyjnych, rolniczych i specyalnych, oraz remuneracye za roboty ręczne i dla analfabetów wykazuje w preliminarzu na rok 1910 kwotę wydatków o 16.600 K. wyższą. Rubryka kosztów podróży i dyet pozostała niezmienioną i obejmuje podobnie jak w r. zeszłym kwotę 60.000 koron — Niezmienionym pozostał dalej wydatek na zasiłki dla funduszów szkolnych miejscowych (200.000 K.), wydatek na biblioteki okręgowe (14.000 K.) oraz na stypendya dla uczniów i seminaryów nauczycielskich (200.000 K.) W rubryce dodatku do funduszu szkolnego, emerytalnego, interkalaryów, emerytur dla tracących posady oraz dary z łaski spotykamy w preliminarzu kwotę o 1.014 koron mniejszą, bo 77.404 zamiast 78.418 koron w roku bieżącym. Natomiast wydatki rubryki VI — zasiłki do funduszów szkolnych miejscowych na utrzymanie szkół, wzrosły znacznie, 446.558 na 626.378 koron czyli o koron 179.820. Stopniowy przyrost wykazują wydatki na konferencye okręgowe (o 14.000 K. więcej) na zasiłki dla szkół korporacyi (o 300 koron) i na cele rozmaite (o 4000 K.)

Cały ten przyrost wydatków spowodowany został głównie przekształceniem 51 szkół jednoklasowych na więcej klasowe, zorganizowaniem 326 nowych szkół, stałem obsadzeniem większej liczby posad z powodu przybytku nauczycieli kwalifikowanych, podwyższeniem poborów etatowych nauczycieli religii — wreszcie naturalnym rozwojem krajowego szkolnictwa ludowego wogóle.

Płace i dodatki za kierownictwo oraz płace i dodatki na mieszkanie nauczycieli etatowych podniosły się z 11,303.600 K. w poprzednim budżecie na 12,463.650 koron, a po odtrąceniu 3 prc. (o 2 prc. mniej niż w roku bieżącym) na interkalarya — na 12,089.800 koron czyli o 786.200 K. Rada szkolna krajowa wykazała zapotrzebowanie jeszcze o 250.000 K. wyższe biorąc w rachubę także spowodowaną dopiero organizacyę nowych szkół i przekształcenie dawniejszych na więcej klasowe. Wydział krajowy jednakże tej kwoty nie wstawił do preliminarza, ponieważ dotychczas nigdy jeszcze takiego ryczałtu nie preliminowano.

Na mocy powyżej przytoczonego wydatku kraj nasz liczyć będzie etatowych posad nauczycielskich: w klasie I (miasto Kraków) 143, w klasie II 876, w klasie III 1083, w klasie IV 6788, razem 8890, a wraz z nauczycielami dopełniających kursów rolniczych z płacą po 1200 K — ogółem 8934.

Wydatek na wynagrodzenie sił nauczycielskich nadetatowych wynosi w preliminarzu po odtrąceniu 3 procent (o 2 proc. mniej) z powodu nieobsadzenia posad lub obsadzenia ich nauczycielami niekwalifikowanymi: 4,107.734 K. — o 373.850 K więcej, niż w poprzednim budżecie. Ogólna liczba tych sił nauczycielskich wynosi w roku szkolnym 1909/10: 4481 K i to w klasie pierwszej 84, w klasie II 514, w klasie III 636, w klasie czwartej (z płacą 770 i 990 K): 3247!

Znacznie stosunkowo wzrosły wydatki na nauczycieli religii, bo z 769.900 K na 869.910, zatem o całe 100.000 K.

Szkół ludowych jest obecnie wogóle wraz z wydziałowymi 5370, w liczbie tej jednoklasowych 3591! Z nowo zorganizowanych szkół w liczbie 326 przypada na szkoły 1-klasowe 318, a tylko 8 na dwu i więcej klasowe.

Fundusz szkolny emeryt. wzrósł z 1,834.976 koron w budżecie poprzednim na 1,891.100 kor. w budżecie na rok 1910, a więc o 57.000 kor, Ponieważ dochody własne tego funduszu wynoszą tylko 391.871 kor. (o 20.000 więcej, niż w roku bieżącym) — istnieje niedobór wysokości 1,499.229 kor., który musi być pokryty z funduszów krajowych.

Tak mniej więcej przedstawia się w głównych zarysach budżet oświatowy Galicyi w dziale szkolnictwa. Nadmienić jeszcze wypada, że dział wydatków na prywatne zakłady naukowe pozostał zupełnie niezmieniony — i tylko dla zakładu głuchoniemych we Lwowie wykazuje kwotę o 5.000 koron wyższą.

Bez zmian jest także dział wydatków na stowarzyszenia ku krzewieniu nauk i oświaty oraz na wydawnictwa. — Subwencyi dla krakowskiego teatru ludowego nie wstawiono do budżetu na rok 1910, ponieważ z roku poprzedniego i z r. 1908 pozostało jeszcze uchwalonych a niewydanych — kor. 3.000! Dla teatrów miejskich we Lwowie i Krakowie figurują obok zwykłych subwencyj tak samo, jak w roku zeszłym, „nadzwyczajne zasiłki" w kwocie 8.000, względnie 4.000 koron.

Wielcy.

Tacy są wielcy, że przerastają wszelkie względy, obowiązujące innych. Nie mogą nigdzie i nigdy stanąć w szeregu, ale zawsze „rząd dusz" dzierżyć chcą w rękach. To, że znalazłszy się u politycznego steru w jednym zaborze i bez współzawodnictwa opanowawszy rządy moralne, doprowadzili politykę narodową do katastrofy i wycofali się z biegu, — wcale nie pobudziło ich do skromnej refleksyi, że nie tylko nieomylnymi nie są, ale za swoje wielkie błędy płacić każą społeczeństwu.

Są tak wielcy, że gdy kandydat ich złoży zobowiązanie, iż wycofuje się z akcyi wyborczej, to oni są zbyt wielcy, aby uszanowali dane słowo i chyłkiem na dwa dni przed wyborami, ponawiają jego kandydaturę — i wygrywają. Są tak wielcy, że w Kole polskiem znalazłszy się w większości, nawołują wszystkich do solidarności w imię najświętszych haseł narodowych· ale spostrzegłszy, że w lewicy sejmowej są w mniejszości, zastrzegają sobie wolną rękę, gdy z większością się nie zgadzają. A gdy większość, nie chcąc dopuszczać do rozbicia demokracyi, zostawia czas do rokowań i gdy staje umowa, że o pretensyach „wielkich ludzi" zamilczą na razie organa prasy jednej i drugiej strony, — to na drugi dzień organ „wielkich", zrzuca pęta umowy i zamieszcza swoje postulaty, pod adresem większości klubowej zgłoszone,

Tacy są... wielcy, że żadne względy ich nie krępują. Są wielcy, bo wzięli patent na demokratów wyłącznie... narodowych i wszechpolskich.

Tyle z naszej strony w odpowiedzi na artykał „Słowa Polskiego", p. t. „Mali ludzie". A teraz, co do meritum sprawy, to zapytać musimy, jak organ wszechpolski pogodzi pompatyczną enuncyacyę swoją, że stronnictwo demokratyczno-narodowe za wszelką cenę wprowadzić pragnie na porządek dzienny Sejmu reformę wyborczą — z równoczesnem zerwaniem solidarności klubowej z lewicą? Przedewszystkiem wygrywanie reformy wyborczej przez narodowych demokratów, jako swej własności politycznej, w chwili, gdy właściwie żadne stronnictwo w Sejmie w zasadzie przeciw niej się nie oświadcza, jest śmiesznem, bo niezgrabnem, eskamotowaniem tego, co jest wspólną własnością wszystkich klubów w Izbie. Oczywiście treść reformy wyborczej różną jest w różnych klubach. Czy Wszechpolacy przypuszczają, że bez współdziałania innych klubów sejmowych, mogą marzyć o przeprowadzeniu „swojego" projektu wyborczego?

Jeżeli nie, to rozbijanie w takim momencie własnego klubu i wołanie z świętem oburzeniem, że „Nowej Reformie" nie idzie o rzecz, lecz o osoby, zakrawa na drwiny z logiki, a równoczesne z tem rozbijaniem lewicy inscenizowanie pochodów i mów p. Grabskiego do p. Głąbińskiego w Sejmie, — ukazuje się w świetle niesmacznej, wcale pospolitej komedyi, której tłem jest nie liczące się z wyższym interesem społecznym samolubstwo koteryjne.

Każdy, kto tylko przeczyta propozycye narodowej demokracyi co do organizacyi klubu lewicy na przyszłość, przyznać musi, że wykreślono w nich wszelkie warunki solidarności klubowej. — Naturalnie nikt nie ma zamiaru prosić Wszechpolaków, aby obecnością swoją zaszczycali klub lewicy; ale niechże nie mają pretensyi, aby wszyscy wobec nich padli na kolana, bo oni... raczą się upominać o reformę wyborczą.

To pozowanie na wielkość przestaje być śmiesznem, a zaczyna wypaczać pojęcia o zdrowym rozsądku i o kierunkach, w których polityka posuwać się powinna kraju i narodu.

Uroczystości w Aradzie.

W niedzielę odbyło się w Aradzie uroczyste odsłonięcie pomnika Kossutha, co dało stronnictwu niezawisłości sposobność do manifestacyjnych wystąpień. Minister handlu, Franciszek Kossuth, przybywszy do Aradu, został tam powitany na dworcu przez deputacyę związku stronnictwa niezawisłości komitatu aradzkiego i w odpowiedzi na mowę powitalną rzekł między innemi do depu-

Antoni Piotrowski.

Franek.

Opowiadanie z lat krwawych.

21 (Ciąg dalszy.)

Franek dostał się w ten sposób do ciotki Olimpii, że aresztowany na granicy wraz z wielu innymi rozbitkami z oddziału dyktatora — został przewieziony do Krakowa. Ponieważ szpitale były pełne rannych powstańców, więc Austryacy umieścili lżej rannych lub chorych z wycieńczenia w ujeżdżalni „pod Kapucynami" i pozwolili publiczności odwiedzać jeńców.

Leżeli więc na słomie, ofiarowanej wspaniałomyślnie przez rząd austryacki, i powoli po jednemu, poprzebierani nieraz bardzo komicznie, przechodzili koło straży austryackiej, która tylko dla decorum tam się znajdowała. Ciekawych było dużo — przyszła i ciotka Olimpia z Kalcią, swoją 12-letnią córeczką, i poznała między leżącymi na słomie zmizerowanego i obdartego Franka.

— Ah i tyś tu, mój ty! Franek, skądeś się tu wziął? zabieraj manatki i chodź do mnie, co tu będziesz gnił na tej „austryackiej" słomie, zbieraj się zaraz!

Franek ucieszył się serdecznie. Ciotka Olimpia była bliską krewną jego ojca, także Junoszanka z domu.

— Ale ciotko, czy mnie stąd puszczą?

— Co nie mają puścić, weźmiesz moją białą spódnicę i chustkę ci dam turecką, kapelusz wsadzisz Kalcin na głowę.

— Ale ja jestem tak potłuczony, że chodzić nie mogę — rzekł Franek, uśmiechając się na myśl maskarady.

— Dzisz go! Jaki gagatek, a pocóżeś się potłukł, smyku? Gdzie tu i teraz udźwignę tylego drąga.

Ciotka Olimpia odznaczała się bardzo malowniczem wysłowieniem, co przy jej poważnych rysach, dziwnie rozweselające robiło wrażenie, zwłaszcza że w oczach widać było błyski dowcipu i wesołości. Długi nos, wąska twarz, jak w domu, cygaro w ustach i to wysławianie się dosadne robiło ją dziwnie sympatyczną.

Z najzimniejszą krwią weszła w kąt, zdjęła z pod sukni jedną białą spódnicę i włożyła Frankowi przez głowę.

— No, wstawaj-że, koniu, to ci zawiążę...

Wszyscy naokół parsknęli śmiechem.

Cóż, kiedy „koń" z całym wysiłkiem ledwo ustał na „zdrową" nogę, opierając się „zdrową" ręką o ścianę.

Jakiś oficer austryacki, przechodzący obok, parsknął śmiechem na widok ogromnego, chudego chłopaka w białej spódnicy, która mu sięgała ledwo trochę za kolana. Z pod spódnicy widać było zabłocone buty z ostrogami.

— Czekajże, mój ty... Teraz cię odzieję chustką — mówiła poważnie ciocia Olimpia. — Kalcia! Dawaj swój kapelusz! — i z powagą włożyła Frankowi na głowę ryżową pasterkę z niebieskiemi wstążkami, spadającemi z tyłu.

— No, teraz! Hajda, drała!

Wzięła Franka pod zdrową rękę, ktoś z obecnych wziął go z drugiego boku i podpierał i tak przebierali się przez rozrzuconą słomę ku drzwiom.

Jakkolwiek były tam rozmaite komiczne epizody z tem wyprowadzaniem, ale takiej maskarady jeszcze nie widziano w ujeżdżalni. To też homeryczny śmiech towarzyszył kulejącemu i wykrzywiającemu się z bólu Frankowi. Warta, korzystając z tego wesołego usposobienia, zaczepiła ciotkę Olimpię.

— Proszę pani, ta wysoka panna — to córka pani?

— Toś pan domyślny, panie feldwebel... Naturalnie, że córka... A widziałeś pan kiedy takiego dużego syna w spódnicy? Mój ty...

— No, już rychtyg! Może „ta panna" iść.

Jakiś usłużny uczeń z gimnazyum świętej Anny zawołał fiakra. Wsadzono Franka i chociaż to było bardzo blisko, pojechali wolno.

Wszyscy przechodnie ze zdumieniem, a potem z wesołością, patrzyli na powstańca w pasterce z niebieską wstążką.

Stróż z pomocą ogrodniczka ledwo że wynieśli Franka na górę „nad bramę".

Niesłychane uczucie dobrobytu, spokoju, sytości, ogarnęło Franka, gdy się znalazł w czystej bieliźnie, na czystem łóżku.

Leżał bez myśli, śledząc spokojnym wzrokiem Kalcię, która na palcach wchodziła do pokoiku, aby się przyglądać prawdziwemu powstańcowi, który w dodatku był jej krewnym. Podawała mu wodę z sokiem, albo piwo okocimskie, lub wreszcie cygaro „Kuba".

Franek leżał, jadł, pił, palił, czuł się coraz lepiej, lenistwo ogarnęło go całego. Chciałby tak leżeć całe życie. Rok cały spał czasem tylko pod dachem, smagany deszczem, zasypywany śniegiem, szczękający na głodno zębami w chłodne poranki jesienne, albo moczony w dzień i w nocy nielitościwym deszczem listopadowym. Czasem szklanka herbaty, którą trzeba było pić, parząc sobie wargi i język, prędko, prawie „nogą w strzemieniu", a zwykłe jedzenie — słonina, razowy chleb i wódka za napój. To wszystko w czasie ciągłych alarmów, bitew, ucieczek i pogoni.

Teraz, leżąc sobie wygodnie, myślał: pójść czy nie pójść z powrotem do powstania, myślał długo, rozsądnie, ogromne pragnienie życia napełniło całą jego duszę. Zaczynał uczuwać dziecinną radość z tego powodu, że żyje, że mu jest dobrze. Myślał z rozkoszą o tem, że postara się pojechać do Belgii, skończyć zaczętą politechnikę, że już dość tego trudnego wojowania. Dalsi i bliżsi krewni przychodzili z odwiedzinami. przyszły listy od matki, której Olimpia napisała, że Franek zdrów jest u niej. Matka pisała z pokorną prawie prośbą, że już dość ofiary, że teraz powinien myśleć o sobie, o swoich bliskich.

Był zdecydowany. Jednego dnia, gdy już był prawie zupełnie zdrów, przyszedł do niego wieczorkiem szwagier Olimpii, jubiler Glixelli i zaproponował mu pożyczkę na wyjazd do Belgii. Warunkowo przyjął, podziękował. Zaczął wstawać i wychodzić.

Pewnego wieczoru poszedł do teatru. Tam niespodziewanie spotkał znajomych z oddziału, wszyscy wybierali się nazajutrz do Zgołomi, aby się przyłączyć do partyi, która się formowała w Krakowskiem.

Jeden z nich spytał Franka:

— Naturalnie, ty jedziesz z nami? Jutro o 6 popołudniu musimy się przed granicą rozpatrzyć. Wyjazd z hotelu Drezdeńskiego. Będziesz?

Franek odrzekł machinalnie:

— Naturalnie.

Gdy wracał z teatru, nad Bramą, miał wrażenie, że jakiś fatum położyło na nim swój żelazny palec. Wszystkie marzenia o Belgii, nauce, pracy i spokoju, przedewszystkiem spokoju, pierzchały gdzieś w szarą przestrzeń. Widmo dziewczyny jasnej, uśmiechniętej przez łzy, ciemniało, oczy robiły się śmiertelnie smutne. Ból jakiś głuchy, jakiś brak bezsilny budził się w nim i gasł, serce biło mu jak młotem, a gorąco biło do głowy. Oddech co chwila tamowały mu jakieś skurcze nerwowe w piersiach.

Idąc wolno, podnosił głowę do góry i chrząkał silnie od czasu do czasu, jakby chcąc się pozbyć tego skurczu.

Gdy wrócił nad Bramę, ciotka Olimpia jeszcze nie spała. Gdy spostrzegła Franka, rzekła:

— Mój ty, cóż ty wracasz z teatru taki osowiały?

— Głowa mnie rozbolała — zełgał Franek.

Na drugi dzień przed południem poszedł do kawiarni Dyktarskiego przeczytać gazety.

(C. d. n.)

cyi: „Każdy naród ma tyle praw, ile ich sobie sam potrafi zdobyć. Tylko należy pamiętać, że trzeba się zawsze stosować do istniejących warunków. Nigdy nie można wyrzekać się swoich praw, żadne pokolenie w walce o te prawa nie śmie ani na włos ustąpić, ale niemniej konieczną jest rzeczą, ażeby zawsze wybrać do walki odpowiednie środki, a przedewszystkiem odpowiednią porę“.

Jak widzimy, Kossuth wzywa do walki, ale czyni równocześnie liczne zastrzeżenia. W drugiej części swego przemówienia zażądał Kossuth od swoich stronników „bezwarunkowego posłuszeństwa“. U stóp pomnika swojego ojca, podczas uroczystości odsłonięcia wygłosił Kossuth mowę, w której zapewniał, że objął dziedzictwo swojego ojca i wcieli w życie jego ideały. O bieżących sprawach nie mówił.

W południe odbyło się konstytuujące zgromadzenie nowo założonego związku stronnictwa niezawisłości dla komitatu aradzkiego. Przemawiał wojowniczo poseł Hollo, żądając samodzielnego banku i samodzielnych ceł dla Węgier. Musimy mieć samodzielny bank węgierski w r. 1911, a w r. 1917 samoistny obszar cłowy. Jeżeli — mówił p. Hollo — król sprzeciwia się temu, to należy wolę większości narodu przeciwstawić woli monarchy.

Wieczorem, na uczcie, prezydent Sejmu Justh zaznaczył w mowie swojej, że koalicya już nie istnieje od chwili, gdy członkowie gabinetu węgierskiego zajęli odmienne stanowisko w sprawie banku. Po uczcie, na zaproszenie Justha, udało się około 60 posłów do Feltorony na poufne narady.

Socyaliści odbyli równocześnie zgromadzenie na rzecz powszechnego prawa głosowania, przyczem ironicznie krytykowali mowy Kossutha i Justha.

Proces o fałszerstwa podatkowe.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 20 września.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciw Wład. Dąbrowskiemu, oficyantowi oddziału podatkowego przy starostwie, aresztowanemu 9 marca b. r. pod zarzutem fałszowania tabel podatkowych na korzyść kilkunastu obywateli tutejszych. Nadto oskarżonych jest 14 innych osób. Główny oskarżony Dąbrowski, rodem z Hleszczawy, lat 32, oskarżony jest o to, że w roku 1908 i z początkiem 1909, oraz w latach poprzednich, w tabelach podatku czynszowego i w nakazach płatniczych dla kontrybuentów wpisywał rozmyślnie niższe kwoty, niż sumy sprostowane przez oddział podatkowy; o to, że z końcem roku 1908 lub w styczniu 1909 dwom obywatelom, t. j. Izaakowi Feinbrückowi i Janowi Strusiowi odpisał podatek czynszowy przez to, że w tabeli umieścił nieprawdziwą uwagę, jakoby wolne lata przysługiwały dla całego domu, a nie tylko dla części domu; dalej o to, że w połowie roku 1906 usunął i zabrał dwa akta urzędowe, przez co nadużył powierzonej mu władzy. Wskutek tych manipulacyj naraził skarb państwa na szkodę w podatkach 2.981 kor., w dodatkach autonomicznych 5.555 K, oraz z powodu wolnych lat od podatku 4.695 kor., czyli na 13.232 koron.

Jako współwinni nadużycia władzy urzędowej zasiadają obywatele tarnopolscy w liczbie 14 (10 żydów, 4 chrześcijan); oskarżeni są o to, że namową, prośbą lub datkami pieniężnemi, względnie obietnicą korzyści materyalnych, czyny Dąbrowskiego rozmyślnie wywołali.

Dąbrowski zaliczał się do tej kategoryi zdolniejszych urzędników manipulacyjnych, którym z powodu systemu oszczędnościowego poruczano lepsze czynności rachunkowe. Zoryentowawszy się w sytuacyi rozpoczął w rubryce „Czynsz urzędownie sprostowany“ zamiast kwot uwidocznionych w fasyach, wpisywać w tabelę kwoty niższe, wskutek czego 20 proc. podatek czynszowy wypadał o wiele niżej. Nadto przy domach, którym przysługiwały wolne lata, wpisywał sprostowany czynsz zamiast w rubrykę „płatny podatek“, do rubryki „niepłatnego podatku“. Przy tej manipulacyi posługiwał się scyzorykiem, radyrką lub wodą „eradicator“ i przeważnie przy tych wypadkach gdzie radyrował, brakuje fasyi, która gdzieś zaginęła. Nie można więc porównać fasyi z księgą, którą prowadził Dąbrowski.

Oskarżony okazał się jednak najniezręczniejszym człowiekiem pod słońcem. Prowadził bowiem dokładne książki rachunkowe swych interesów, notesy i kopiował listy wysyłane do swych interesów; stanowią one też klasyczny dowód winy Dąbrowskiego. W notesie znaleziono zapisek, że Dąbrowski dostał od współoskarżonego Budzińskiego 20 złr., aby przy wymiarze podatku starał się o zniżenie. Sensacyę wywołało odczytanie kopii listu Dąbrowskiego do osk. Heftera, w którym pisze, że postarał się w sposób wiadomy o zniżenie podatku o 120 kor. i zarzuca Hefterowi, że za mało, bo tylko 5% porękawicznego dostał, mając zaś z innymi podobne porachunki, dostawał 20%! Dąbrowski przyznał się w śledztwie tylko do sfałszowania tabeli czynszowej do realności swych teściów Kardelów i twierdził, że uczynił to z własnej inicyatywy, nie z namowy. Dalszym dowodem winy jest okoliczność, że gdy Dąbrowski pogniewał się na swego klienta albo zmienił się właściciel danej kamienicy, już w najbliższym roku tabele czynszowe wykazywały właściwy i naturalnie wyższy podatek.

Rozprawie, rozpisanej na dwa dni, przewodniczy radca Cybyk, jako wotanci zasiadają r. Szeliński i Waltenberger. Oskarża prok. Lewandowski. Oskarżonych broni 6 adwokatów: Rosenfeld, Schwarz (Dąbrowskiego), Blemer, Czychaluk, Parnass i Pohorecki. Wstęp na salę za biletami, mimo to publiczności bardzo wiele ze względu na znane osoby na ławie oskarżonych. Po odczytaniu aktu oskarżenia nastąpiło przesłuchanie Dąbrowskiego i przeglądanie ksiąg i fasyj podatkowych.

Kronika.

Kraków, 21 września.

Sprawy szkolne. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej Rady miasta. Na posiedzeniu tem sekcya przyjęła do wiadomości reskrypt Rady szkolnej o zorganizowaniu szkoły pospolitej św. Mikołaja na 3-klasową wydziałową, połączoną z 4-klasową pospolitą, tudzież orzeczenie Rady szkolnej, organizujące 3-klasową szkołę wydziałową imienia Konarskiego, na 5-klasową wydziałową.

Tanie domy. Towarzystwo urzędników budowy tanich mieszkań w Krakowie spowodowane licznemi zapytywaniami co do rozprzedaży nowo nabytego kompleksu gruntów na Nowej Wsi, zawiadamia członków, że po ukończeniu parcelacyi tych gruntów, która jest już na ukończeniu, zostaną powiadomieni okólnikiem, w którym szczegółowo podane będą warunki nabycia nowych parcel. Przy tej sposobności zawiadamia się, iż biuro Towarzystwa (ul. Swoboda 3) z powodu rozpisanej licytacyi budowlanej dla stron z wyjątkiem biorących udział w licytacyi aż do 7 października będzie zamknięte.

Komitet jubileuszu Słowackiego w Krakowie donosi, że wydział wykonawczy tego komitetu odbył po wakacyach szereg posiedzeń, na których doprowadzono do realizacyi program obchodu jubileuszowego. Uroczystość setnej rocznicy Słowackiego w Krakowie odbędzie się w dn. 16, 17 i 18 października. W dniach bieżących przeprowadza komitet ostateczne porozumienie z Radą m. Krakowa co do punktów wspólnych działania. Po najbliższem posiedzeniu Rady miasta, na którem zapaść mają odnośne uchwały, komitet wyda w pismach krakowskich szczegółowe zawiadomienie o porządku uroczystości jubileuszowych.

Nowy dyrektor Tow. muzycznego. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Zaszczycony wezwaniem wydziału Towarzystwa muzycznego do ujęcia steru spraw muzycznych tej instytucyi, nie mógłbym działać dodatnio bez czynnej pomocy muzycznego społeczeństwa miasta Krakowa. Dlatego pełen nadziei w poparcie śpiewaków i muzyków, zwracam się do nich z zaproszeniem do wzięcia udziału w pracy przez wstąpienie do chóru i orkiestry Towarzystwa muzycznego. — Chętnych przyjmuję codziennie w sali prób Towarzystwa muzycznego (plac Szczepański 1, II p.) między godz. 5 a 7 wieczór. *Feliks Nowowiejski.*

Turniej tennisowy. Zapowiedziany przez sekcyę sportową turniej tennisowy w parku krakowskim rozpoczął się 19 b. m. o godzinie 3. — Do matchu wylosowani zostali w pierwszej parze pp. Weyssenhoff i Markiewicz, w drugiej pp. Regiec i Winter. W pierwszym matchu zwycięzcą został p. Markiewicz mimo umiejętnej gry p. Weyssenhoffa, który z bardzo skromnym trainingiem stanął do turnieju. Zapasy drugiej pary (pp. Regiec i Winter) nie przyniosły żadnemu z nich konkretnego zwycięstwa. Mimo dającej się z samego początku gry zauważyć przewagi p. Regieca, partya pozostała nierozstrzygnięta. Silny deszcz uniemożliwił dalszą grę. Wczoraj zgłosił do turnieju swoich najlepszych graczy klub sportowy „Cracovia“. — Dalszy ciąg turnieju w najbliższy dzień pogodny. W skład jury wchodzą, jako przewodniczący p. Jerzy Leszczyński oraz pp. Liebing, Radwański i Stoeger.

Z teatru miejskiego. Teatr miejski wystawia w sobotę niegraną dotąd na scenach polskich tragedyę Fryderyka Hebbla „Judyta“, osnutą na tematach biblijnych. — Rolę tytułową wykona pani Wysocka. Inne ważniejsze role wykonają pp. Arkawinówna, Krysińska, Janiczówna, Sosnowski (Holofernes), Sobiesław, Maryański, M. Węgrzyn, Stępowski, Jednowski, Jarszowski, Siemaszko, Szymborski, Stanisławski, J. Węgrzyn, Kosiński i w. i. Tłomaczenia pięknej tragedyi Hebbla dokonał p. Karol Irzykowski, autor cennej monografii o autorze „Judyty“. Próby z interesującej nowości, która ukaże się w nowych dekoracyach i kostyumach, prowadzi dyr. Solski wraz z reżyserem p. M. Węgrzynem.— W cyklu wznowień klasycznej komedyi polskiej — po „Geldhabie“ i „Wielkiem bractwie“ — następuje „Zemsta“, która dana będzie we środę bieżącego tygodnia z p. Siemaszką w roli cześnika.

Z teatru ludowego. Aby umożliwić młodzieży szkolnej niezamożnej, bywanie w teatrze, stale co piątek urządzać będzie dyrekcya przedstawienia popularne, po cenach nader niskich. Na pierwsze przedstawienie złożą się dwie swojskie sztuki: „Konfederaci Barscy“ Adama Mickiewicza i „Wiesław“, czyli „Wesele w Krakowskiem“, operetka narodowa w 1 akcie ze śpiewami i tańcami K. Brodzińskiego, z muzyką Szlagórskiego. Z trzyaktowego dramatu „Bunt Napierskiego“ odbywają się codziennie próby, pod kierownictwem dyr. E. Rygiera.

Zamach samobójczy. Dzisiaj nad ranem, na plantacyach obok gmachu straży pożarnej, usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru w głowę, słuchacz prawa uniwersytetu Jagiellońskiego, Zygmunt G. Rannego, w stanie groźnym, po opatrzeniu przez towarzystwo ratunkowe, odwieziono do szpitala św. Łazarza.

Smiertelne pobicie. Odnośnie do napadu na p. Ćwierzewicza, piszą nam z wiarygodnej strony: W Dębnikach, tuż przy samym rynku, rozciąga się kilkomorgowe pole, będące własnością pani Kirchmayer. Pole to od kilku lat dzierżawi niejaka Katarzyna Stankowa, z sąsiedniej gminy Zakrzówka, która większą część pola używa na pastwisko dla swych krów. Kobieta ta, znana w całej okolicy ze swej porywczości, jest istną plagą mieszkańców Dębnik i Zakrzówka, którzy koło jej pastwiska zmuszeni są przechodzić. Niech tylko ktoś odważy się przejść przez to pastwisko, lub, co gorsza, usiąść, bez względu na to, czy to dziecko, czy dorosły, kobieta czy mężczyzna, Stankowa obsypie go stekiem najordynarniejszych przekleństw i przezwisk, w jakie obfituje jej specyalny a bardzo obszerny słownik. Nie rzadko też, zwłaszcza gdy gdzieś w pobliżu znajduje się jej rodzina, rzuca się z jakiemś narzędziem rolniczem w ręku na nieprzygotowanego na taki napad. Dlatego też sąd w Podgórzu otwiera jej od czasu do czasu gościnnie podwoje więzienne.

Z takiego też powodu napadła Stankowa w piątek 17 b. m. wraz ze swym mężem Józefem, szwagrem Rzuchowiczem, córką i synami na przechodzącego adjunkta kolejowego, p. Ćwirzewicza, tutejszego obywatela, którego mimo dzielnego bronienia się, powalili na ziemię i ciężko siekierą poranili. Dzięki olbrzymiej swej sile i nadbiegającym przechodniom, wyrwał się napadnięty z rąk rozbestwionych napastników i jakkolwiek rany jego są ciężkie, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Oburzeni przechodnie byliby zlynchowali Stanków, gdyby się ci nie byli zaraz rozpierzchli.

Obywatele Dębnik byliby bardzo wdzięczni pani Kirchmayer, gdyby wydzierżawiła swe pole komu innemu; temsamem położonoby kres ustawicznym awanturom i bójkom.

Z kraju.

Polskie realne gimnazyum w Orłowej. Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim“: Dotychczas zapisało się 110 chłopców, w sobotę zdawali pisemny egzamin, w poniedziałek ustny. Takiego licznego zapisu nikt się nie spodziewał.

Brzesko, 20 września. (Wiec oświatowy). Koło powiatowe Związku nauczycieli ludowych zwołuje na dzień 26 b. m. o 3 po południu w sali Sokoła wiec oświatowy. Na porządku dziennym: Odczytanie referatu o następnych punktach: a) Unarodowienie szkoły; b) Środki naukowe; c) Alkoholizm; d) Język niemiecki; e) Szkoła a rolnictwo, handel i przemysł; f) Jednolitość szkoły ludowej i dwuty powość seminaryów nauczycielskich; g) Potrzeba pokrywania 50 proc. wydatków na szkołę przez państwo. Po referacie dyskusya.

Mylna wiadomość. Niedawno temu zamieściliśmy w piśmie naszem korespondencyę z Grybowa, według której pewna spółka parcelacyjna w Bytomiu traktuje tam o kupno majątków w powiecie grybowskim, z czego wnosić należy, że zamierza ona tam stworzyć kolonie niemieckie. Do innych gazet doniesiono, że chodzi o komisyę kolonizacyjną w Bytomiu i przedstawiono sprawę tak, jakoby rząd pruski miał w Bytomiu urząd kolonizacyjny i próbował kupić w Galicyi ziemi dla kolonistów niemieckich.

Dziś otrzymaliśmy w sprawie tej z bardzo poważnej strony następujące wyjaśnienie:

„Pruskiej komisyi kolonizacyjnej w Bytomiu niema, ponieważ ustawa o kolonizacyi nie rozciąga się na Śląsk. Żadna też z polskich spółek parcelacyjnych nie ma stosunków z komisyą kolonizacyjną i rządem pruskim, a właśnie rzeczona Spółka parcelacyjna w Bytomiu jest spółką czysto polską. Utworzona i podtrzymywana przez polskie społeczeństwo, spółka ta wykupiła już na Śląsku około 6000 mórg z rąk niemieckich, część już rozparcelowała, a resztę parceluje pomiędzy ludność polską. Wskutek utrudnienia jej pracy przez pruską ustawę o osadnictwie, na mocy której nie wolno Polakom zakładać nowych osad, a nawet nie wolno mieszkać w wozach (wóz Drzymały), „spółka parcelacyjna w Bytomiu“ szuka lokacyi dla swych kapitałów w innych dzielnicach i z tego powodu kupiła dwa majątki mniejsze w Galicyi, z których rozparcelowała już całkowicie Sawę, w powiecie wielickim, a obecnie parceluje drugi, Szerzyny. Oczywiście nie myśli wcale o sprowadzeniu kolonistów z Prus, lecz parceluje wyłącznie pomiędzy gospodarzy miejscowych okolicznych, Polaków, dając przytem dogodne warunki.

Z trzeciego sezonu. Od 9 do 15 b. m. przybyło do Krynicy rodzin 43, osób 56. Od 15 maja do 15 b. m. przybyło rodzin 5.126, osób 7.270.

Nowy Sącz, 20 września. (Obchód Słowackiego. Wiec oświatowy. Nowa czytelnia. Ze sfer nauczycielskich. Burza). Ściślejszy komitet uchwalił następujący program obchodu rocznicy Słowackiego w niedzielę 17 października: rozpocznie nabożeństwo z kazaniem, po którem odbędzie się pochód do parku, gdzie wygłoszone zostanie uroczyste przemówienie; po południu odbędzie się bezpłatne przedstawienie dla ludu. Dzień przedtem, w sobotę, odbędzie się uroczysty wieczór dla miejskiej publiczności. Komitet uprasza o iluminacyę kartkową i o przyozdobienie sukien kokardkami T. S. L. Do komitetu artystycznego powołani pp. Kosiński, Piękoś, Obrnud, Loeschówna, Marynowska, mistrzem ceremonii będzie p. Herman. Miasto sprowadziło okazały posąg Słowackiego.

Tutejsza Rada miasta uchwaliła na Dar Grunwaldzki kwotę 200 kor.

Pod przewodnictwem p. Mroza zawiązał się tu komitet celem urządzenia publicznego wiecu oświatowego z najszerszym współudziałem włościan. Wiec odbędzie się 3 października o godz. 10 rano. Zgłoszono trzy referaty: 1. Unarodowienie szkoły; 2. Reforma szkół ludowych; 3. Sprawy materyalne i socyalne nauczycielstwa ludowego.

W Dąbrówce Niemieckiej, zamieszkałej przez kolonistów, otwarło uroczyście Koło T. S. L. czytelnię ludową. Do licznie zgromadzonych przemówił prezes Koła T. S. L. prof. Miczyński, następnie wykład z zakresu gospodarstwa przeprowadził nauczyciel p. Jarończyk.

Kwartalne posiedzenie Koła pow. kraj. Związku naucz. ludowych odbyło się w Piwnicznej. Z powodu ustąpienia chorej p. Dzikowskiej z prezesury, dokonano wyboru nowego prezesa w osobie p. Mroza z N. Sącza, zastępcą został p. Japoł ze Starego Sącza; jako nowy członek wszedł p. Kinsner z Piwnicznej, prezes tamtejszego „Ogniska“.

Koło wydelegowało z każdego Ogniska po trzech delegatów do komitetu wiecowego. Działa ono silnie w kierunku szybkiej budowy domu nauczycielskiego w N. Sączu i pracuje nad zszeregowaniem całego nauczycielstwa pod sztandarem Związku.

W niedzielę silna burza z gradem nawiedziła okolicę Obidny, Jazowska, Ptaszkowej i sąsiednie miejscowości.

Zamknięcie polskiej szkoły. Ze Sambora pisze nasz korespondent: W pobliskiej wsi Pianowice, o mięszanej ludności, istnieje szkoła ludowa z wykładowym językiem ruskim. Na żądanie atoli polskiej ludności tamtejszej gminy i wobec faktycznej potrzeby, Rada szkolna okręgowa otworzyła z początkiem bieżącego roku szkolnego, osobną klasę z wykładowym językiem polskim i przeznaczyła do nauczania w niej drugą siłę nauczycielską. Stało się to za poprzednią umową z gminą o pomieszczenie klasy polskiej w budynku gminnym. Do klasy polskiej wpisało się 40 dzieci polskich, co najlepiej świadczy o potrzebie szkoły polskiej w tej gminie.

Dnia 16 b. m. pojawili się w klasie polskiej naczelnik gminy tamtejszej wraz z zastępcą, obaj Rusini, oświadczając nauczycielce, że na podstawie uchwały Rady gminnej zamykają szkołę polską, miejsca bowiem dla niej nie mają.

Szkołę polską zatem zamknięto i 40 dzieci polskich zostało pozbawionych możności uczenia się. Wobec zawartej pomiędzy Radą szkolną okręgową a gminą umowy o lokal na klasę polską, ma się tutaj do czynienia z bezprawiem, na które starostwo środek znaleść powinno.

Rozprawa o zamordowanie dra Halbreicha. Dzisiaj odbywa się, jak nam donoszą z Cieszyna, przed tamtejszym sądem krajowym karnym rozprawa przeciwko Maryi Kaifaszowej, oskarżonej o zbrodnię rabunkowego i skrytobójczego morderstwa, popełnionego w Bielsku na adwokacie drze Samuelu Halbreichu w nocy z dnia 13 na 14 lipca b. r. Rozprawa jest rozpisana na dwa dni.

Przeniesienie urzędu pocztowego. Dyrekcya poczt ogłasza: Urząd pocztowy w Dąbrowicy z dn. 1 października przeniesiony do miejscowości Łozina (Gródek Jagielloński).

Ze świata.

Prasa włoska o darze grunwaldzkim. „Gazetta di Venezia“ w numerze z dnia 15 b. m. przynosi entuzyastycznie napisany artykuł, w którym informuje czytelników włoskich o całym przebiegu akcyi zbierania składek na dar Grunwaldzki w Polsce, jako odpowiedzi na odezwę Roseggera. Organ włoski zachwycony jest wspaniałym wynikiem tej akcyi, którą uważa za najwznioślejszy poryw patryotycznego ducha, godny ze wszech miar naśladowania. Znaczenia temu ruchowi dodaje, zdaniem gazety włoskiej, nie tyle efekt pieniężny, imponujący zresztą ogromem, ile fakt, że w subskrypcyi wzięły udział wszystkie warstwy narodu, przedstawiciele jego politycznej myśli i rządu, jak marszałek krajowy, jak wszelakie instytucye autonomiczne i prywatne, pisarze polscy, jak Sienkiewicz, Prus, Kasprowicz i inni. Ten zbiorowy odruch narodu, jako odpowiedź na zapędy eksterminacyjnej polityki niemieckiej, imponuje w najwyższym stopniu organowi włoskiemu.

Awiatyka na warszawskiej politechnice. Ministerstwo handlu i przemysłu zażądało od warszawskiej politechniki, aby już w bieżącym roku zaprowadziła u siebie kurs awiatyki. Zebrana w tej sprawie komisya wypowiedziała się za urządzeniem warsztatów aerotechnicznych przy politechnice. Urządzenie warsztatów będzie kosztowało do 25.000 rubli, a utrzymanie ich po 5.000 rubli rocznie. Oprócz tego politechnika poleciła prof. Meyerowi, znajdującemu się zagranicą, zwiedzić Reims i Frankfurt dla poznania sprawy żeglugi powietrznej.

Na wystawie częstochowskiej bawiło onegdaj kilkunastu członków Rady m. Lwowa z prezyd. Ciuchcińskim na czele. W wycieczce brali udział radni Bartoń, Feldstein, Lilien, Seltenreich, Neumann, Sklepiński, Włodzimirski i Traczewski, ponadto kilka pań, należących do rodziny członków Rzdy. Na dworcu w Częstochowie oczekiwał przedstawicieli Lwowa dyrektor wystawy, architekt p. Bogusławski i wiceprezes wystawy. Prezydent Ciuchciński, po wzajemnem powitaniu przedstawił delegatów Rady miejskiej, poczem rozlokowano gości w hotelach Angielskim i Wiktorya. Następnego dnia zwiedzono Jasną Górę, następnie wystawę, która uczyniła na uczestnikach imponujące wrażenie.

Spóźnione ułaskawienie. Sąd wojenny w Wilnie skazał za usiłowanie ucieczki z więzienia w dniu 27 czerwca b. r. czterech więźniów na śmierć. W liczbie tych byli dwaj, a mianowicie Renkaciszek i Rosenberg, co do których obrońca ich z urzędu, generał Drozdowicz wysłał do głównego sądu wojennego w Petersburgu depeszę z prośbą o powstrzymanie egzekucyi. Główny sąd wojenny przychylił się do tej prośby i w dniu 16 b. m. telegraficznie zwrócił się do głównodowodzącego wojskami okręgu wileńskiego o wstrzymanie wyroku. Telegram przyszedł jednak za późno. W nocy na 16 b. m. Renkaciszek i Rozenberg, a z nimi dwaj inni skazańcy: Pantow i Sielawko zostali powieszeni na podwórzu więzienia na Antokolu w Wilnie.

Echo kongresu lekarskiego. Z Budapesztu donoszą do „Słowa Polskiego“ pod datą 16 b. m.

Wiec zwołany na dziś wieczór, udał się w zupełności. Przy szczelnie zapełnionej sali, po wysłuchaniu całego szeregu mów, z pomiędzy których wyszczególniły się wywody dr Barańskiego, studenta Kovacha i reprezentanta klubu polsko-węgierskiego we Lwowie, poddał przewodniczący, adwokat S. Lanczi, pod głosowanie następujące rezolucye, przyjęte przez wiec jednogłośnie:

I. Zebranie, w którem biorą udział członkowie Izby poselskiej, rady stołecznego miasta Budapesztu i przedstawiciele wszystkich bez wyjątku towarzystw akademickich, zasyła narodowi polskiemu wyrazy czci i miłości braterskiej.

II. Zebranie wyraża przekonanie, że narodowi polskiemu, który mimo wszelkie przeciwności, zdołał naukę swoją postawić na tak wysokim szczeblu, przysługuje niezaprzeczone prawo do posiadania oficyalnego zastępcy w stałym komitecie przygotowawczym międzynarodowych kongresów lekarskich.

III. Zebranie zaznacza, że ogół lekarzy węgierskich solidaryzuje się ze stanowiskiem lekarzy polskich, których wniosek nie mógł przejść ze względu na opór przedstawicieli rządów obcych państw.

IV. Zebranie naznacza komisyę, które na podstawie aktów kongresu zbada sprawę szczegółowo i o wynikach powiadomi w swoim czasie lwowski klub polsko-węgierski.

V. Zebranie zapewnia, że nikomu na Węgrzech nie ujdzie bezkarnie napaść na naród polski, w jakiejkolwiek byłaby ona formie popełniona i jeżeli lekarze węgiercy dopuściliby świadomie do poniżenia Polaków, spotkaliby się z zasłużoną pogardą całego społeczeństwa węgierskiego, które było i jest najszczerszym druhem sojuszników zakarpackich.

Wyjątkowe włamanie się. Pośród sensacyjnych okoliczności dokonane zostało w nocy z soboty na niedzielę włamanie się do biur firmy budowlanej Boswan i Knauer w Berlinie. W domu, gdzie mieszczą się wspomniane biura, jest na pierwszem piętrze kawiarnia „Excelsior“. Chłopak, obsługujący windę, wiodącą do kawiarni, spostrzegł około godziny 11 w nocy w jednym z pokojów biurowych podejrzany cień. Zawiadomił o tem zarządcę i buchaltera, którzy spostrzegli w pokoju, mieszczącym kasy pieniężne, dwóch ludzi, na przemian wiercących otwór w kasie. Zawezwano policyę, która przybyła z psem policyjnym „Flott“. Wszyscy spostrzegli włamywaczy, do biur jednakże nie można było się dostać, gdyż wszystkie drzwi żelazne były zamknięte, kluczy nie było w domu i nie można ich było w nocy dostać. Wobec tego policya nie przeszkadzała włamywaczom w robocie, obsadziła tylko wszystkie wyjścia, schody, strych i dach kamienicy, a dom otoczyła kordonem. Można było przez okna obserwować włamywaczy, którzy wcale nie podejrzywali, że się już znajdują w pułapce. Rozbiwszy jednę kasę i zabrawszy z niej pieniądze, usiłowali rozbić drugą kasę, ale bezskutecznie. Około godz. 4 rano zabrali się do ucieczki. Agenci z psem poszli na schody. Pies nagle zatrzymał się przed drzwiami biura, a potem pomknął do piwnicy. Policya udała się za nim i w piwnicy pochwyciła obydwóch włamywaczy. Znaleziono przy nich 1400 marek i wyborne narzędzia złodziejskie. Jeden z włamywaczy służył przez pewien czas w kawiarni „Excelsior“ i znał dokładnie rozkład domu.

Z aeronautyki. Balon niemiecki „Zeppelin III“, o którego podróży doniosły telegramy, umieszczone we wczorajszym numerze popołudniowym, został koło Kolonii zaskoczony przez bardzo silną ulewę, połączoną z wichurą. Balon przez dłuższy czas krążył nad polami Mühlheimskiemi, nie mogąc płynąć w zamierzonym kierunku i w Kolonii zaczęto już czynić przygotowania na wypadek, gdyby balon musiał lądować, zdawało się bowiem, że przedni motor nie funkcyonuje należycie. Jednakże „Zeppelin III“ niespodziewanie skierował się ku południowi i zniknął pośród chmur.

W przedostatnim dniu popisów awiatycznych w Brescyi, Calderara otrzymał nagrodę dziennika „Corriere della Sera“ za przelecenie 20 kilometrów w przeciągu 21 minut i 40 sekund.

Demonstracya przeciwko hiszpańskiemu poselstwu w Paryżu. Francuscy socyaliści urządzili w dniu 28 sierpnia w Paryżu na bulwarze Courcelles przed gmachem poselstwa hiszpańskiego, demonstracyę przeciwko rządowi hiszpańskiemu, który stosował w Barcelonie biały terror.

Kilkadziesiąt automobilów, wynajętych przez demonstrantów przejeżdżało tam i napowrót przed gmachem poselstwa. Z samochodów wyrzucano proklamacye, wzywające do walki przeciwko hiszpańskiej reakcyi. Pomimo niepogody na sąsiednim bulwarze zebrał się wielki tłum ludzi, przyjmując w ten sposób udział w demonstracyi.

Kongres egipskiej młodzieży. Genewa. Odbywający się tu zjazd przedstawicieli liberalnej egipskiej młodzieży, występuje stanowczo przeciwko angielskiej okupacyi. Przyjął szereg rezolucyi o konieczności zachowania niepodległości Egiptu i natychmiastowem wprowadzeniu konstytucyi.

Statystyka małżeństw we Francyi. Francuskie ministerstwo handlu i rolnictwa, ogłosiło ciekawe dane o małżeństwach we Francyi. Liczba rodzin we Francyi dochodzi do 11,315.00. Z tego 1,804.710 bezdzietnych, 2,966,171 ma po jednem dziecku, 2,661,392 po dwoje, 1,643.425 po troje, 987.392 po czworo, 556,768 po pięcioro. W 20.639 jest po dziesięcioro, w 3.508 po dwanaścioro, w 45 rodzinach po ośmnaścioro dzieci. Długość małżeńskiego pożycia przedstawia się w następujących cyfrach: w 1,037.976 wypadkach małżeństwa żyły ze sobą od 10 do 14 lat, w 2,935.281 od 25 do 49 lat, a współżycie powyżej lat 50 było notowane 21,370 razy.

Smiejący się koń. Niezwykłe widowisko mieli przedwczoraj Berlińczycy przechadzający się znaną ulicą „Pod Lipami“. Pewien Anglik założył się z Rossim, właścicielem śmiejącego się konia „Emir“, który popisuje się w jednym z teatrzyków, że nie potrafi wyprowadzić „Emira“ na czwarte piętro domu l. 47 „Pod Lipami“, skąd przez okno ma koń śmiać się do publiczności. Założono się o 5.000 marek. „Emir“ biorąc po dwa schody, wyszedł na 4 piętro w ciągu półtorej minuty i wkrótce wystawił łeb przez okno. Złożywszy ukłon zgromadzonej publiczności, koń uśmiechał się, podnosząc wysoko górną wargę, a następnie śmiał się, roztwierając szeroko paszczę. Kilkunastu fotografów zrobiło zdjęcia z tej sceny. Koń z powrotem potrzebował kilku minut na zejście ze schodów, które było trudniejsze niż wyjście na górę.

Zbrojenia Chin. Do „Rieczy“ piszą z Charbina, że w Pekinie na tajną naradę zwołano wszystkich wyższych funkcyonaryuszy marynarki. W San-Wey otworzono wyższą morską akademię i znacznie rozszerzono warsztaty, w których w bieżącym miesiącu rozpoczęto budowę 5 krążowników i 3 torpedowców. Dla uzupełnienia funduszów na flotę, ogłoszoną została ogólno-narodowa subskrybcya. Uznano za konieczną reorganizacyę wojennego ministerswa i spraw z wojną związanych. Rozpoczęto od utworzenia 35 nowych dywizyj. Na obronę rzek i pobrzeża morskiego Mandżuryi wyasygnowano 2 miliony lan. W najważniejszych punktach Sungari i Amuru wzmocniono garnizony. W Daj-Choje (naprzeciw Błagowieszczeńska) wznoszą nowe fortyfikacye. Całą sieć fortów zbudowano przy ujściu Sungari koło Choren-Tokwo.

Na cześć Słowackiego. Wszystkie większe kolonie polskie w Stanach Zjednoczonych bądź obchodziły już — bądź zamierzają obchodzić uroczyście setną rocznicę urodzin J. Słowackiego. Jak donosi „Zgoda“, wychodząca w Chicago, artykuł o Juliuszu Słowackim, rozesłany przez biuro prasowe polskiego Związku narodowego w Chicago do angielsko-amerykańskiej prasy ukazał się już w 12 pismach. „Jest to — pisze „Zgoda“ — dość dobrze jak na rzecz tak trudną i dla Amerykanów mało zajmującą. Obawialiśmy się, że pisma amerykańskie nie będą chciały zajmować uwagi swych czytelników życiorysem poety, o którem nikt z nich nigdy nie słyszał. Aleśmy się omylili, z czego się bardzo cieszymy. Naturalnie znaczna część zasługi spada nie tyle na owe pisma, ile na tych zacnych związkowców, którzy poparli swemi wpływami sprawę umiejscowych redakcyj“.

Kradzież pocztowa. Rzekomy kupiec Freeman, który niedawno został w Nowym Jorku uwięziony pod zarzutem skradzania 100.000 koron w filii pocztowej na placu Minorytów w Wiedniu, a później wypuszczony jako niewinny na wolność, jest rzeczywiście sprawcą owej kradzieży. Generalny konsulat austryacki w Nowym Jorku za pomocą prywatnych detektywów stwierdził jego winę. — W fotografii Freemana, pokazanej urzędnikom wzmienionej filii pocztowej, rozpoznali oni sprawcę kradzieży. Rząd austryacki poczynił kroki celem uwięzienia i wydania Freemana w ręce władz austryackich.

Swięto rodzinne. „Kur. Warsz.“ donosi, że w sobotę d. 18 b. m., jako w 500 rocznicę bitwy pod Dobrzyniem, gdzie poległo dwunastu członków rodziny Chełmickich, odbył się w Warszawie zjazd członków tej rodziny.

W piątek wieczorem zebrali się wszyscy przybyli goście w wynajętych na kilka dni salonach pierwszego piętra w hotelu Europejskim, gdzie podejmował zebranych p. Stanisław Ch. z Młodzieszyna. Naradzano się nad uformowaniem Związku rodzinnego, albo też Towarzystwa wzajemnej pomocy rodziny Ch. Uchwały zapadły w kole zamkniętem. Patryarchą, seniorem rodu, wybrano p. Wojciecha Chełmickiego z Zakrzewa, właściciela jednego z największych i najwzorowiej urządzonych majątków w W. Księstwie Poznańskiem (23.000 morgów).

Nazajutrz, o godz. 10, we wspaniale przystrojonym kościele św. Ducha, odprawił ks. kanonik dr Zygmunt Chełmicki uroczystą mszę św., zwaną „rzymską“. Do mszy służyli młodzieńcy z rodu pp. Chełmickich, po dwóch z linii wielkopolskiej i płockiej.

Po nabożeństwie piękną mowę wygłosił celebrans, wzywając krewnych, ażeby nie upajali się sławą minionych wieków, lecz pracowali dalej i nie zwątpili o przyszłości.

Krótkie przyjęcie w mieszkaniu ks. kanonika poprzedziło przejażdżkę po mieście, a następnie na Dynasy, gdzie zrobiono zdjęcie fotograficzne nad stawem.

Po południu odbyła się wspólna uczta w Bristolu, na której kwartet p. Adamusa, pomiędzy innemi, wykonywał utwory seniora rodu, p. Wojciecha Ch., skomponowane przed kilkudziesięciu laty a grywane swego czasu na balach ziemiańskich w Bazarze poznańskim.

Ogółem na zjazd rodziny przybyło 46 osób dorosłych płci męskiej, wśród których dwóch członków z Galicyi i dwóch z Besarabii. Z żonami, córkami i dziećmi grono rodzinne dosięgało do 200 osób.

W szkole sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej w Krakowie nauka rozpoczyna się z dniem 1 października. Oddział rysunków i malarstwa prowadzić będą nadal profesorowie Wyczółkowski, Tetmajer, Weiss i Kamocki, nowo utworzony oddział

sztuki dekoracyjnej prof. Jan Bukowski. Oddział rzeźby prof. J. Szczepkowskiego otwarty będzie w razie dostatecznej liczby uczenic. Wpisy w kancelaryi szkoły przy ul. Kolejowej nr 3 od godz. 11 do 12 w dniach 28 do 30 września.

Zmarli.

Erazm Falkiewicz, nauczyciel szkoły wydziałowej im. św. Mikołaja w Krakowie, umarł przeżywszy lat 49. S. p. Falkiewicz przez dłuższy czas pełnił obowiązki nauczyciela kresowego przy Tow. Szkoły Ludowej i Macierzy szkolnej na Śląsku. Pogrzeb ś. p. Falkiewicza odbędzie się dziś o godz. 3 po południu z Kościoła św. Łazarza przy ul. Kopernika na cmentarz.

Marya z Wrońskich Worytkowa, wdowa po majstrze krawieckim, przeżywszy lat 75, zmarła w Krakowie.

Z kalendarza. We środę 22 września: Tomasza z Will. b. i Maurycego; we czwartek 23 września: Linu p. m i Tekli p. m.; w piątek 24 września: Ładysława z G.

Wschód słońca 25 września o godz. 5 min. 28, zachód o godz. 5 m. 38; długość dnia 12 godzin 10 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 20 września termometr doszedł od + 13·2 do 14·9 C.; barometr wahał się.

Dnia 21 września o godz. 7 rano stan barometru 742·6 mm., termometru + 13 6 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek: „Wielkie bractwo".
We środę: „Zemsta".
We czwartek: „Osiołkowi w żłoby dano".
W piątek: „Wielkie bractwo".
W sobotę: Judyta" Hebbla.
W niedzielę: Judyta".

Repertuar teatru ludowego.

We wtorek: „Zazdrosna żona".
We środę: „Posłaniec Nr 6666".
We czwartek: „Pietro Caruso" i „Jarmark małżeński".
W piątek przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Konfederaci barscy" i „Wiesław".

Dział ekonomiczny.

Przesadne wieści o rosyjskich urodzajach. Do sposobów, które mają dopomódz rządowi rosyjskiemu do uzyskania pożyczki zaliczyć można bezwarunkowo rozgłaszanie przesadzonych wiadomości o urodzajach w Rosyi. Jak dalekiemi są one od naprawdę dobrych, możemy się łatwo przekonać przez zestawienie ich z urodzajami z r. 1904.

Zbiory w Rosyi w milionach pudów wynosiły w

	r. 1904	r. 1909
Pszenica	1104	978
Żyto	1590	1141
Owies	996	817
Jęczmień	460	484
Kukurydza. . . .	40	77

Nawet w porównaniu z zeszłorocznemi plonami wykazują tegoroczne zbiory jęczmienia mniejszy urodzaj o 100 mil. pudów, podczas gdy plony pszenicy dają przewyżkę zaledwie o 30 mil. pud. Należy tu jeszcze wziąć pod uwagę, że wogóle na całym świecie w tym roku jest urodzaj, że więc ceny zboża spadną. Chłop rosyjski, który lata całe się głodził i w długi popadł, postara się plony swe jak najprędzej sprzedać. Rezultatem zaś tego będzie wielki spadek cen na wewnętrznych rynkach Rosyi. Słowem ani chłop, ani rząd rosyjski nie będą mieli zbytniej korzyści z tych „dobrych urodzajów".

Kronika lwowska.

Lwów, 21 września.

Nadzwyczajne zgromadzenie delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych (Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego), odbędzie się we Lwowie w wielkiej sali ratuszowej dnia 9 października o godzinie wpół do 10 rano, celem uchwalenia zmian statutu i porządku czynności.

O prof. Aleksandrze Bandrowskim pisze „Gazeta Narodowa": Aleksander Bandrowski, pierwszy polski współczesny śpiewak i znawca muzyki wagnerowskiej, zaproszony do objęcia profesury nauki śpiewu w krakowskiem konserwatoryum muzycznem, rozpoczął już onegdaj swój kurs. Krakowskie konserwatoryum muzyczne może się więc szczycić, że pozyskało sobie najlepszego chyba w Europie profesora śpiewu i z pewnością przyczyni się to ogromnie do jego podniesienia i rozwoju. Tu we Lwowie mieliśmy sposobność przekonać się, jak Bandrowski, współdziałając w operze, umie wpływać na swe otoczenie i podnosi je na wyższy stopień artyzmu, jak umie tworzyć styl i wytwarzać sobie niejako uczniów. Jako profesor jakże łatwo stworzy „własną szkołę", która dla muzyki polskiej z pewnością będzie mieć ogromne znaczenie. Dlatego cały kulturny i artystyczny świat polski z największą radością się dowiedział, że Aleksander Bandrowski zgodził się objąć profesurę nauki śpiewu w krakowskiem konserwatoryum muzycznem.

Wiec kominiarzy. Stowarzyszenie przemysłowe kominiarzy w Galicyi urządza walne zgromadzenie 24 i 25 września w lokalu Izby przemysłowej i rękodzielniczej we Lwowie (Ratusz II piętro), o godzinie 11 przed południem. W razie gdyby 24 września nie było statutem przepisanego kompletu, odbędzie się walne zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 4 po południu bez względu na ilość obecnych. W dniu 25 września rozpoczną się dalsze obrady bez względu na ilość obecnych o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym: Sprawozdania, preliminarz budżetu, sprawa statutu, uregulowanie pośrednictwa pracy, kwestya delegatów stow. na prowincyi, szkoła uzupełniająca i kurs majsterski, wybory. W dniach 26 i 27 września odbędzie się wiec kominiarzy we Lwowie. Zgłoszenia pod adresem: Maks. Jahl (Lwów, Piekarska 43). Na wiecu wygłoszone będą następujące referaty: 1) Zjednoczenie się wszystkich kominiarzy w Stowarzyszenie zawodowe. 2) Ograniczenie liczby koncesyi, zależnie od ilości mieszkańców i potrzeby lokalnej. 3) Ustalenie stanowiska i uprawnień zastępców przemysłowych. 4) Wydanie nowych taryf maksymalnych dla całego kraju. 4) Zapobieżenie nieprawnemu wykonywaniu kominiarstwa przez osoby zawodowo nieukwalifikowane. 6) Poprawa bytu personalu pomocniczego. 7) Zabezpieczenie rzetelnej wypłaty zarobków kominiarskich. 8) Zmiana ustaw pożarnych i budowlanych w kierunku zabezpieczenia majstrom kominiarskim wpływu na prawidłową budowę kominów, przewodów i palenisk, tudzież kontroli nad ich należytem i bezpiecznem utrzymywaniem.

Repertoar teatru lwowskiego.

We środę: „Kordyan".
We czwartek: Manewry jesienne".
W piątek: „Osiołkowi w żłoby dano".
W sobotę po południu: „Rewizor z Petersburga"; wieczór: „Manewry jesienne".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Poeci polscy o Słowackim. Pojawiła się na półkach księgarskich najciekawsza może książka, dotycząca Słowackiego, jaką przyniosło stulecie genialnego poety. Jest to antologia, ułożona przez profesora lwowskiego uniwersytetu dra Wiktora Hahna, w której autor zebrał w porządku chronologicznym utwory poetów polskich, odnoszące się do twórcy „Króla Ducha". W ten sposób poezye, zawarte w tej antologii, stają się ważnym dokumentem do historyi kultu poety. Przegląd spisu chronologicznego, pomieszczonego na końcu książki, jest dowodem, jak kult ten przybierał rozmaite stadya w ciągu lat. Same wiersze dostarczają też nieobojętnych szczegółów dla uwielbienia Słowackiego, jak ciekawy z r. 1849 wiersz Kazimiery Komierowskiej o nabożeństwie żałobnem, odprawionem w wiejskim kościółku polskim za spokój duszy poety w roku jego śmierci, lub „hymn kościelny" Krystyna Ostrowskiego, śpiewany w rocznicę zgonu Słowackiego, lub wiersz Bronisława Komorowskiego, który rozdano w odbitce podczas nabożeństwa w katedrze lwowskiej 3 kwietnia 1866, nagrodzony na konkursie literackim, którego sędzią był zasłużony badacz poezyi Słowackiego, Antoni Małecki.

Książka p. Hahna jest również niemniej ważnym dokumentem dla historyi literatury, gdyż autor dołożył wszelkich starań i mozolnej pracy, aby zebrać wszystkie utwory poetyckie, jakiekolwiek kiedy literatura nasza przyniosła o Słowackim. Nie brak w antologii prawie żadnego wybitniejszego reprezentanta poezyi polskiej i w tem znów stwierdzenie olbrzymiego wpływu poety na poezyę naszą ostatnich kilkudziesięciu lat. Osobny spis alfabetyczny wykazuje 78 autorów, utworów 112, z tych 110 poezyj, a 2 utwory, pisane poetycką prozą.

Pomiędzy innemi znajdujemy w książce utwory Adama Asnyka, Kornela Ujejskiego, Maryi Konopnickiej, Henryka Sienkiewicza, Stanisława Wyspiańskiego, Stanisława Przybyszewskiego, Ignacego Balińskiego, Kazimierza Glińskiego, Wacława Wolskiego, Jana Kasprowicza, M. Wolskiej, Edwarda Leszczyńskiego, Jana Pietrzyckiego, Jerzego Żuławskiego, Kazimierza Królińskiego, J. Nawrockiego, Stanisława Brzozowskiego. Największa część wierszy odnosi się wprost w formie epitafiów, lub inwokacyj do postaci Słowackiego. Wspaniałym utworem prozą, sławiącym królewską władzę poety nad sercami, jest hymn Stanisława Przybyszewskiego. Pióra Wyspiańskiego pomieszczono mało znany fragment z „Nocy listopadowej" (nie wcielony w dramat): rozmowę Słowackiego ze satyrami. Niektóre wiersze w antologii nie odnoszą się wprawdzie bezpośrednio do Słowackiego, lecz wprowadzają jego tematy lub postacie — w oświetleniu nowem. I tak naprzykład sonet Jana Pietrzyckiego: „Derwid" przedstawia króla Wenedów, jako zwycięzcę i tryumfatora.

Interesująco przedstawia się w antologii również sprawa sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Piękną książkę p. Hahna wydała zasłużona firma księgarska W. Gubrynowicza we Lwowie.

— „Skarb architektury w Polsce". Opuściły prasę zeszyty III i IV tomu drugiego tego wydawnictwa architekta Zubrzyckiego i zawierają między innemi następujące tablice: Odrzwia, krata i część konfesyonału z kaplicy hr. Potockich w katedrze gnieźnieńskiej (barok, wiek XVII); fragmenty z kolegiaty opatowskiej z czasów saskich; główna część wystawy przedniej ratusza w Poznaniu (styl odrodzenia, wiek XVI); Kościół klasztorny PP. Brygitek w Gdańsku (wiek XVI); kościół w Gromniku obok Tarnowa; fragmenty z kościoła OO. Dominikanów w Tarnobrzegu, kościoła św. Magdaleny w Wrocławiu, kamienicy w Lesznie koło Poznania. Świeżo wydane zeszyty odznaczają się tą samą starannością typograficzną, z jaką wykonane zostały tablice stanowiące tom pierwszy.

Otwarcie Sejmu czeskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dn. 21 września.)

Praga. Już od samego rana zarówno w gmachu sejmowym, jak i na placu przed Sejmem, zapanował ogromny ruch. Wszystkie kluby czeskie odbyły narady w sprawie dalszej taktyki. Także niemieckie stronnictwa odbyły konferencye. W myśl uchwał ostatniej konferencyi, posłowie niemieccy nie wezmą udziału w dzisiejszych wyborach skrutatorów i w ukonstytuowaniu się kuryj.

Twierdzą, że gdyby dwa lub trzy pierwsze posiedzenia Sejmu były bezowocne, marszałek ogłosi, pisemnie termin późniejszego posiedzenia. W rezultacie oznaczałoby to tyle, co odroczenie Sejmu.

W gmachu sejmowym zjawiła się dziś deputacya socyalistów, które wręczyła marszałkowi petycyę w sprawie reformy ordynacyi wyborczej.

Policya poczyniła na wszelki wypadek ogromne przygotowania.

Znamiennem dla sytuacyi jest, że ministrowi Zaczkowi na zapytanie, czy z końcem tygodnia ma przybyć do Pragi, mieli Czesi odpowiedzieć, że Sejm w tym czasie nie będzie już obradować.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 21 września).

Konferencye Wekerlego.

Wiedeń. Dr Wekerle odbył wczoraj przed południem blisko dwugodzinną konferencyę z bar. Bienerthem; dziś będzie Wekerle przyjęty na audyencyi u cesarza, poczem zapewne odbędzie jeszcze konferencyę z bar. Aerenthalem; zamierza on także porozumieć się jeszcze z ministrem Bilińskim.

Dziś wieczorem odjedzie Wekerle z powrotem do Budapesztu, gdzie we środę odbędzie się rada ministeryalna. We wszystkich tych naradach chodzi tylko o porozumienie wstępne, o zbadanie, jaka pelityka możliwa jest na Węgrzech. Dotąd nie wiadomo, czy rozwikłanie sytuacyi może nastąpić na podstawie projektu dra Wekerlego, czy też nie.

Obecne rokowania wstępne mają w dalszym ciągu zamienić się w poważne omawianie planu Wekerlego, ale mogą także doprowadzić do nagłego zerwania.

Dziś można przypuszczać, że Sejm węgierski, zwołany na 28 b. m., nie przyniesie żadnego wyjaśnienia sytuacyi i że prawdopodobnie będzie on znowu odroczony.

Audyencya Wekerlego.

Budapeszt. Dzienniki, utrzymujące stosunki z rządem, nie przywiązują wielkiej wagi do dzisiejszej audyencyi Wekerlego u cesarza.

„Bud. Hirlap" oświadcza, że rząd obecny weźmie udział w dalszych próbach rozwikłania sytuacyi, pod warunkiem, jeżeli w kołach wiedeńskich zgodzą się na podjęcie wypłat w gotówce.

Partya niezawisłości.

Budapeszt. Poseł Dezyderyusz Polonyi, syn byłego ministra sprawiedliwości, wystąpił z partyi niezawisłości. Motywuje on ten krok wobec swoich wyborców chwiejnem stanowiskiem tej partyi w sprawie bankowej.

Wyjazd cesarza do Budapesztu.

Wiedeń. Według doniesienia jednej z tutejszych korespondencyj, ma cesarz w trzecim tygodniu października udać się do Budapesztu na jakiś czas, ale tylko w takim razie, jeżeli do tego czasu wyjaśni się sytuacya.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że przyjazd cesarza w październiku do Budapesztu uważają za nieprawdopodobny, bo roboty adaptacyjne w zamku peszteńskim nie mogą być przed listopadem ukończone.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 21 września.

Podróże cara.

Londyn. Petersburski korespondent „Daily Mail" donosi, że car postanowił rewizytować cesarza Wilhelma w Berlinie bieżącej jesieni. Car pojechałby więc do Włoch przez Berlin, a nie przez Konstantynopol

Rzym. Spodziewają się tu cara Mikołaja około 10 października. Manifestacye, zwrócone przeciw jego przyjazdowi do Włoch, które miały się wczoraj odbyć, a zainicyowane były przez anarchistów i socyalistów, nie przyszły do skutku. Policya zabroniła urządzania wszelkich zgromadzeń.

Bukareszt. Według doniesienia jednego z tutejszych dzienników, ma car Mikołaj spotkać się z królem Karolem na Morzu Czarnem między Odessą a Konstantynopolem. W tym celu król Karol wyjedzie z Synai do Konstancy, a stamtąd naprzeciw cara.

Rozwiązane zgromadzenie kadetów.

Petersburg. Półoficyalna „Rossia" omawiając wczorajsze rozwiązanie zgromadzenia kadetów twierdzi, że policya okazała większą kulturę i wykształcenie, niż Milukow, który zdaje się zapomniał, że § 4 zasadniczych ustaw państwa ustanawia samowładztwo cara. Policya także w przyszłości spełni swój obowiązek, mimo wszystkich pogróżek kadetów, którzy zanoszą skargi do Londynu lub Paryża.

Puriszkiewicz działa.

Petersburg. Jak donoszą tutejsze dzienniki, Puriszkiewicz opracował dwa nowe projekty prawodawcze dla Dumy państwowej. Jeden dotyczy przyłączenia gubernii wyborskiej do cesarstwa, drugi omawia konieczność wygnania żydów z gubernii bessarabskiej.

Walki w Maroku.

Melilla. Wczoraj o godzinie 3 rano wykonano pobudkę. Żołnierze wznosili okrzyki na cześć Hiszpanii i króla. O godzinie 5 wojsko zebrało się w obozie w Rostro Gardo, gdzie generał Marina odbył rewię. Wśród dźwięków marszu królewskiego defilowały dwie kolumny, złożone z 21 kompanij piechoty i pieszych strzelców, 2 szwadronów, 1 bateryi z działami najnowszego systemu i kilku bateryj górskich.

O godzinie 7 rano otworzyły forty ogień na Beni Sicar. Wszystkie namioty w panice wywiesiły flagę, zaś mieszkańcy tłumnie udawali się do obozu hiszpańskiego, aby tam szukać schronienia. O godzinie 8 obie kolumny rozpoczęły pochód naprzód i otworzyły ogień na nieprzyjacielskie forpoczty. Ogień karabinowy, poparty ogniem haubic z fortów Camelos, trwał do godziny 2 po południu.

Melilla. Dwie kolumny pod dowództwem generałów del Real i Torrara, wczoraj o godzinie 7 rano ruszyły na Beni Sicar.

Melilla. Urzędownie donoszą: Kolumny generałów del Real i Torrera obsadziły Cap Huerta. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Hiszpanie mieli 1 zabitego i 28 rannych. Okręty wojenne współdziałały w operacyach lądowych.

Po wojnie domowej w Grecyi.

Ateny. Niemiecki poseł w Atenach zjawił się w tych dniach u greckiego prezydenta ministrów Mavromichalisa, i prosił go, aby ze względu na zaniepokojenie, panujące w Berlinie z powodu sytuacyi w Grecyi, udzielił mu informacyj, wyjaśniających położenie.

Mavromichalis oświadczył, że niebezpieczeństwo wojny domowej jest ostatecznie zażegnane. Rezygnacya króla lub zmiana następstwa tronu, jest wykluczoną.

Wiedeń. Arc. Karol Stefan wczoraj wieczorem przybył tu z Żywca.

Konstantynopol. Armeński patryarcha katolicki, Sabbaghian, zgłosił w Watykanie dymisyę, o czem także zawiadomił Portę.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 21 września.

Proces o szpiegostwo wojskowe. Przed zwyczajnym trybunałem karnym w Krakowie toczyła się dzisiaj rozprawa przeciw 22-letniemu pomocnikowi rzeźniczemu Stanisławowi Wajdzie, rodem z Piasków Wielkich — obwinionemu o zbrodnię z § 67 u. k. (szpiegostwo wojskowe) i o przekroczenie z § 311 u. k. (przekupstwo władzy w urzędowaniu).

Oskarżenie zarzucało mianowicie Wajdzie, że dn. 27 maja 1909 we Wróblowicach w czasie pokoju, o urządzeniach i przedmiotach, odnoszących się do siły wojennej i do wojskowej obrony państwa, a nie przedsiębranych i wykonywanych przez państwo publicznie, w tym celu się dowiadywał, aby udzielać o nich wiadomości obcemu państwu. Również Wayda obwiniony był, że dnia tego kaprala Aleksandra Frasia, pełniącego służbę komendanta patrolu fortecznego, przez podarunki pieniężne do stronniczości i do porzucenia swego obowiązku skłonić usiłował.

Wayda Stanisław w dniu 27 maja wdarł się za wał, okalający fort we Wróblowicach, co każdemu, nie należącemu do załogi fortu, surowo jest wzbronione, aresztowany zaś usiłował komendanta patrolu, kaprala 56 p. p.. Aleksandra Frasia, przekupić kilku guldenami, co gdy mu się nie udało, został uwięziony, a dzisiaj po 16-tygodniowym areszcie śledczym zasiadł na ławie oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył radca sądu Cięglewicz, oskarżał prokurator dr Marowski, bronił adw. dr Drobner.

Oskarżony, typowy włóczęga przedmiejski, nałogowy pijak i analfabeta, tłomaczył się, że w dniu tym był pijany prawie do nieprzytomności i nie wie, jak zeszedł za wał forteczny.

Obecni w sali rzeczoznawcy wojskowi dawali wyjaśnienia co do militarnego znaczenia fortu we Wróblowicach, oraz co do szkody, jaka wynikłaby dla obrony państwa, gdyby Wayda wiadomości swoje o fortecy mógł zdradzić obcemu państwu.

Obrońca adw. dr Drobner podniósł w swem przemówieniu, że zanik wszelkiej inteligencyi u oskarżonego absolutnie wyklucza, by mógł on być użytecznym dla obcego państwa. Prócz tego niema w tej sprawie najmniejszego dowodu, że Wayda był szpiegiem, a co do rzekomego przekupstwa władzy, to Wayda, czując się niewinny i zupełnie nie wiedząc o co chodzi, dawał kilka guldenów kapralowi tytułem chwilowej kaucyi, dopóki sprawa się nie wyjaśni.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał po krótkiej naradzie ogłosił wyrok uwalniający obwinionego Stanisława Waydę od zbrodni szpiegostwa wojskowego, jedynie uznał podsądnego winnym przekroczenia przez usiłowanie przekupienia władzy i skazał go na trzy dni aresztu.

Desynfekcya szkoły. Jak się dowiadujemy, w I. klasie szkoły ludowej, imienia św. Wojciecha, na placu Biskupim, zachorował przed kilku dniami jeden z uczniów na szkarlatynę, Uczniów tej klasy i klasy IV, do której uczęszczał brat chorego, zwolniono od nauki na 9 dni, celem przeprowadzenia w tych klasach desynfekcyi, aby zabezpieczyć zdrowe dzieci przed ewentualnem zakażeniem.

W tej samej szkole zrobiono przed kilku dniami desynfekcyę z powodu dyfteryi, jaka pojawiła się u pewnego ucznia tej klasy. Po desynfekcyi uczniowie tej klasy powrócili natychmiast do nauki.

Strajk w Zagłębiu krakowskiem. Sytuacya na terenie strajkowym zaczyna się poprawiać. Robotnicy, którzy już od kilku tygodni solidarnie strajkują we wszystkich kopalniach Zagłębia, rozpoczęli w ostatnich dniach na nowo układy z dyrekcyam kopalń, przy współudziale przedstawicieli okręgowego urzędu górniczego.

Jak słychać, delegaci górników otrzymali zapewnienie spełnienia wszystkich postulatów, z wyjątkiem podwyższenia płacy za pracę w kopalniach, co przy obecnym stanie finansowym przedsiębiorstw kopalnianych nie jest możliwe, ze względu na równowagę budżetową przedsiębiorstw, które są dopiero w początkach swojego rozwoju i potrzebują uzupełnienia jeszcze wielu koniecznych inwestycyj.

Toczące się układy, o ile przyniosą dodatni rezultat, przerwą ostatecznie strajk górników Zagłębia w dniach najbliższych, co ze względu na zbliżającą się zimę i wielkie zapotrzebowanie węgla w szerokich kołach publiczności, uważać należy za rzecz nader pożądaną.

Przejechanie. Dzisiaj rano najechany został na ulicy Dietlowskiej jakiś starszy, nieznanego nazwiska mężczyzna przez dorożkarza i odniósł szereg dotkliwych ran na głowie i przedramieniu. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe. Nieostrożny woźnica odpowiadać będzie przed sądem.

Wzloty w Brescyi. Telegrafują z Brescyi: Według oficyalnych pomiarów Rougier pobił wczoraj rekord co do wysokości wzlotu, dotarłszy do wysokości 198·5 m. Pobił tem samem rekord Lathama w Rheims, który wzniósł się do wysokości 155 m. i Orwila Wrighta (172).

Ostatnie telegramy.

Otwarcie Sejmu czeskiego.

Praga. Sejm czeski otwarty został dzisiaj o godz. kwandrans na pierwszą przemową marszałka ks. Lobkowitza.

Marszałek podniósł w swojej przemowie, że Sejm rozpoczyna obecnie nową pracę ustawodawczą i ma niepłonną nadzieję, że praca ta będzie owocodajną dla kraju.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 września. (Giełda południowa.) Marki 117·55. Renta majowa 95·20. Renta koronowa węgierska 92·05. Akcye austr. zakł. kred. 668·75. Akcye węg. zakł. kred. 773·—. Akcye Anglobanku 395·50. Akcye Länderbanku 518·—. Akcye Unionbanku 573·—. Akcye kolei państwowych 762·—. Lombardy 126·—. Akcye fabryki broni 678·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 737·25. Rima-Muranyi 699·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2867·—, Losy tureckie 292·—. Ruble 256·—.
Usposobienie: ustalone.

Berlin, 21 września. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 210·—. Tow dyskontowe 194·90.
Usposobienie: dość silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 21 września. Pszenica na październik 13·95 do 13·96; pszenica na kwiecień od 14·03 do 14·04; żyto na październik 9·73 do 9·74; żyto na kwiecień 9·96 do 9·97; owies na październik od 7·33 do 7·34; owies na kwiecień 7·65 do 7·66; kukurydza na wrzesień 0·— do 0·—; kukurydza na maj 7·11 do 7·12; rzepak —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pochmurno.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15 do 30 września 1909 włącznie (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza przystanku:

12·10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6·43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł.

do Zakopanego i Rabki: kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchejhory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 „ „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 „ „ „ „ „ Nr „ z Podg.-prz.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3·57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·04 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-przyst.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

6·10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6·21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa.

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł,

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Nowego Zagórza, Sianek, Sambora i Stryja.

11·05 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·16 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza przystanku:

12·50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Posady chyrowskiej.

3·23 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·35 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu z Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor, w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·57 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·10 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·15 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5·52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6·07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·38 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7·45 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·59 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11·28 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11·35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki: połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-prz.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. W Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·50 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
6·00 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza Stryja, Sambora, Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa; w Bierzanowie od Wieliczki.

6·35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9·00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·25 wiecz. poc. posp. Nr 4 do Krakowa
10·02 wiecz. poc. posp. Nr. 104 do Podgórza-Pł.
10·10 „ „ „ Nr. 104 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stryja, Wołkowa, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej ze Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

11·06 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
11·15 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.



BEZ GUMOWYCH OBCASÓW „BERSON"
nawet najdroższe obuwie nie jest doskonałe. Uważać dobrze na ochronne słowo

„BERSON"

najlepszy w świecie obcas.

Dostać można w każdym handlu skór, obuwia, wyrobów gumowych i drogueryach w państwie. Hurtownie przez kontrahentów **Siegmund Beer & Söhne, Wiedeń, VI 2.** 4560 10 10



Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17 6041 1 10

KWARTALNIE

Biesiada literacka K 5·20, z przes. K 6·50	**Mucha** K 3·—, z przes. 3·45
Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Dobra gospodyni K 2·75, z przes. K 3·25	**Przyjaciel dzieci** K 3·25, z przes. K 3·50
Garderoba dziecięca K 1·20, z przes. K 1·26	**Świat** K 6.—
Krytyka K 4·—	**Tygodnik illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik mód i powieści** K 3·25, z przes. K 4·20
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Wieczory rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY

pod firmą

LIBMANN, MACHAUF i SP.

Kraków, ulica Jul. Dunajewskiego l. 6

(dawniej Podwale)

urządza światło elektryczne, pracownie mechaniczne z popędem elektromotorowym dla wszelkich gałęzi przemysłu, dzwonki, telefony, gromozwody. 5922 3 10

Zakład poleca również obficie zaopatrzony

skład maszyn i przyborów elektrotechnicznych

a mianowicie:

Elektromotory, dynamomaszyny, aparaty, przewody, materyały izolacyjne, świeczniki, węgle do lamp łukowych i t. p.

Adaptacye świeczników gazowych i lamp na elektryczne, jak również wszelkie naprawy maszyn i aparatów wchodzących w zakres elektromechaniki wykonuje Zakład we własnej pracowni.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie.

SANATORYUM ZIMMERMANNOWSKIEJ FUNDACYI w Kamienicy (Chemnitz).

4641 7 12

Dyeta; łagodne leczenie wodą; leczenie elektryczne i świetlne; wpływ psychiczny; zakład zanderowski. promienie Röntgena, d'Arsonvalizacya; kąpiele z grzanego powietrza w zimie: wygodne urządzenie pokoi. Leczenie wszelkich uleczyć się dających chorych, z wyjątkiem chorób zakaźnych i umysłowych. Ilustrowane prospekty za darmo. **Lekarz mówi po polsku.** Lekarz kierujący **Dr Loebell.**

Do składu Zygmunta Raby

Kraków, ulica św. Jana l. 13.

nadszedł nowy transport

fortepianów i pianin

Wyłączne zastępstwo c. k. fabryki **Braci Stingl** w Wiedniu.
Sprzedaję i wypożyczam najtaniej. 5577 8 10



W. Stachowicz

krawiec męski

w Krakowie — Rynek L. 29

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych.

Ceny umiarkowane. 5978 1 10

Najcenniejszy los.

Ciągnienie d. 1 października. — Główną wygraną 300.000 fr.

nastręczają

LOSY TURECKIE

6 ciągnień rocznie o głównych wygranych 600.000, 300.000 frnkw. i t. d. — Najmniejsza wygrana 240 frnk. = 225 K; a więc połączona także z zyskiem.

Sprzedaję **losy tureckie** za gotówkę podług dziennego kursu; nadto polecam

1 los turecki	na raty miesięczne po	7— 8 K
5 losów tureckich	„ „ „ „	35— 40 K
25 „ „	„ „ „ „	160—180 K

Natychmiastowe wyłączne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży wystawionego podług przepisu ustawy, zaraz po **złożeniu 1 raty wprost u mnie,** którą najlepiej przesłać do mnie przekazem. Zestawienie najniższej ceny na podstawie każdoczesnego dziennego kursu.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym)
Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 5513 3 5 Dobra prowizya

Pierwszorzędne dekoracye i urządzenia. Odznaczony medalem i krzyżem.

Zakład pogrzebowy Józefy Horakowej

Kraków, ul. Mikołajska 14, filia ul. Zwierzyniecka 32. — Telefon Nr. 248.

pod kierownictwem **Antoniego Horaka** em. ck. oficyała policyi.

Największe składy trumien metalowych, dębowych, wieńców etc., przeprowadza przewóz zwłok, ekshumacye itp. — **Ceny umiarkowane.**
168 70 0

Do Publicznej hali licytacyjnej, Rynek 16

nadeszły:

duża klatka (volière), tokarnia, leżak, wanny dziecinne, sypialnia, samowar tulski, futra damskie, kanapy do spania, piecyk naftowy, wyżymaczka, lichtarze, zegary, nowe kapelusze jesienne męskie, o ile nie sprzedane z wolnej ręki, licytowane będą dnia 27 września o godz. 10 rano.

6086 1 3 **Zarząd hali.**

Panowie i Panie!

Kto chce **ratować młodość i piękność** a zachować **zdrowie,** niechaj żąda ilustrowanego prospektu **darmo** na przyrząd

„Kalo-Wibrator"

u wyłącznego zastępcy **T. Armatysa,**

optyka i mechanika 5893 4 0

Kraków, Plac Maryacki l. 3.

Farby olejne, gotowe do użytku
Lakiery do podłóg, najlepszej jakości
Masę francuską „z murzynem", **do podłóg, posadzek** itp., w pudełkach po 1 K i po 50 hal. — poleca najtaniej

L. WEINDLING

skład Farb i Perfumeryi

Kraków, ulica Grodzka L. 26

Telefon Nr 996. Dom W. P. Suskiego, Telefon Nr 996.

Piśmienne jakoteż i telefoniczne zlecenia załatwia się bezzwłocznie;
Na żądanie próbne pudełka masy gratis.
5828 3 6

Ważne dla rzeźników i masarzy!

Z dniem 1 kwietnia b. r. otwartą została w Krakowie składnica na skóry bydlęce solone pod firmą: „Zjednoczenie wiedeńskich rzeźników w celu zużytkowania ubocznych produktów" — filia Kraków.

Do tejże składnicy nadsyłać mogą członkowie „Zjednoczenia" wszystkie skóry bydlęce **solone, a płacimy obecnie za:**

skóry z jałówek do $29^1/_2$ kg. wagi	po 1	kor.	36	hal. za 1	kg.
„ z jałówek od 30 kg. wzwyż	„ 1	„	35	„ „ 1	„
„ z wołów i krów do $39^1/_2$ kg. wagi	„ 1	„	33	„ „ 1	„
„ z wołów i krów od 40 kg. wzwyż	„ 1	„	32	„ „ 1	„
„ z buhajów do $39^1/_2$ kg. wagi	„ 1	„	15	„ „ 1	„
„ z buhajów od 40 do $49^1/_2$ kg.	„ 1	„	12	„ „ 1	„
„ z buhajów ponad 50 kg.	„ 1	„	08	„ „ 1	„
„ z żarłoków (hawle) do 12 kg. wagi	„ 1	„	20	„ „ 1	„
„ z cieląt Ia	„ 2	„	—	„ „ 1	„
„ z cieląt IIa	„ 1	„	50	„ „ 1	„

Zapraszamy tedy wszystkich interesowanych do licznego przystępowania na członków powyższego Zjednoczenia, bez względu na odległość i prosimy o nadsyłanie do naszej składnicy wszelkich skór swojej produkcyi (handlarze skórami wykluczeni).

Statuty na żądanie darmo, również sól potrzebna do konserwacyi skór.

Dotąd założono już przeszło 40 składnic w Austro-Węgrzech, a wszystkie rozwijają się pomyślnie.

Skóry nadsyłać należy pod adresem: **Zjednoczenie wiedeńskich rzeźników, filia Kraków, stacya kol. Grzegórzki,** zaś wszelkie korespondencye do firmy: Wincenty Satalecki, fabryka wędlin, Kraków. 5817 4 5

Panienka

inteligentna, z dobrej rodziny, poszukuje obowiązków bony; przyjmie także zajęcie biurowe. Listy pod: **W. W.** poste rest. **Sądowa Wisznia.** 5895 3 3

Brusnice (czerwienie) świeżo rwane K 4·20, kompot brusnicowy K 6·—, sok malinowy zagotowany w 50% cukrze K 7·—. jabłka stołowe K 3·60. gruszki stołowe K 3·60. wysyła w 5 kg. paczkach franko tam za pobraniem Keilner. Kossów, obok Kołomyi. 5948 3 6

Praktykant lasowy

poszukuje posady. **Skibiński, Kraków,** Stachowskiego 10, II p. 5963 3 3

Dwa pokoje z przedpokojem, razem lub oddzielnie, od 1 października do wynajęcia. Ulica Stachowskiego 10, II p. 5964 3 3

Operator

który samodzielnie zakład fotograficzny prowadzić może, potrzebny zaraz. Warunki: **Ryś, Zakopane.** 5898 3 3

Kupuję kawałki niedopalonych świec

stearynowych, po cenach umiarkowanych
Jan Erker, Kraków, ul. Szewska 3.
5911 3 28

Poszukuje się leśniczego

rewirowego, z doskonałemi świadectwami i kilkuletnią praktyką, do większego majątku. Odpisy świadectw, które zwracane nie będą, adresować do Administracyi „Czasu". 5916 2 5

Do umieszczenia 25.000 koron

w całości lub części na hipotekę. Zgłoszenia: **S. Z.** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inserat. 5970 3 3

Przy rodzinie

znajdą pomieszczenie i opiekę rodzicielską panienki z inteligentnych domów. Fortepian na miejscu. Wiadomość tymczasowo od 1—3 Podzamcze 28, parter na lewo. 6064 1 3

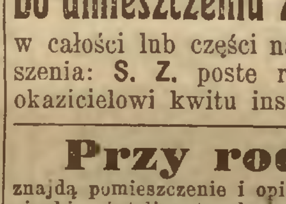
Panna

posażna chce zawrzeć znajomość w celu matrymonialnym z mężczyzną na stanowisku. Fotografia pożądana. **Aurora** poste rest. **Kraków,** okazicielowi kwitu inserat. 405 1 3

Ożeni się kawaler młody, przystojny, inteligentny, na dobrem stanowisku, z panną lub młodą wdową, inteligentną posiadającą posag. Rzecz traktuje się całkiem seryo. Na listy anominowe nie odpowiadam, dyskrecya zastrzeżona słowem honoru. **M. D.** poste restante **Nowy Sącz.** 6051

Zajście wywołane nieporozumieniem między mną, a kolegą Tadeuszem Grodyńskim zostało honorowo załatwione.
6069 Roman Troczyński.

BROŃ MYŚLIWSKA



wybornie ostrzelaną, w najlepszej jakości, poleca c. i k. nadw. dostawca
Hanns Konrad, Brüx, Nr 320 (Czechy). Dubeltówki Lancastra ze stalowemi lufami, autom. łożyskiem. z odskakującym wstecz zamkiem 55 K. 62 K, 75 K i wyżej. Dubeltówka bez kurków, sama się naciągająca, nowy model, potrójne zamknięcie Greenera, zamek z bezpiecznikiem 112 K. Bardzo wielki wybór broni myśliwskiej i rewolwerów znajduje się w mym głównym katalogu z 3000 odbitek, który każdemu na żądanie wysyła się za darmo. opłacony. 5794 1 8

Z powodu wyjazdu

meble i inne rzeczy do sprzedania. Pędzichów 18, I p. na prawo. 6084 1 3

Kupię

bez pośrednictwa realność w Krakowie w cenie 40.000 do 90.000 koron. Zgłoszenia pod **Realność** poste rest. **Kraków.**
6083 1 6

Dla Pań lub Panienek

uczących się, pokoje ładne, umeblowane, z utrzymaniem. **Krupnicza 16, parter.** Tamże mieć można obiady domowe na maśle. 6075 1 12

Małżeństwo

załatwia wszelkie interesa i sprawunki w Krakowie pod dyskrecyą dla pań i panów z prowincyi, za miernem wynagrodzeniem. R. Luft, Kraków, ul. Wielopole 11, I p. oficyny. 6025 1 3

Absolwent gimnaz. z egzaminem dojrzałości (z odznaczeniem) poszukuje zajęcia w biurze, w handlu, przedsiębiorstwie i t. d. Zgłoszenia pod **Praca** poste restante Kraków. 6079 1 3

„ZOFIA"

pracownia sukien damskich, oraz szkoła kroju
ul. Szczepańska l. 5, I p. oficyny
poleca się łaskawym względom W. Pań. 6080 1 3

Ważne dla Rodziców! Niechętnym, nerwowym lub delikatnym chłopcom lub panienkom, udziela lekcyi doświadczony nauczyciel bardzo łatwą metodą. Adres w Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 6081 1 3

Zawodowy nauczyciel

wyjedzie na prowincyę do zamożnego domu, do kilku uczniów gimnazyalnych. Adres w Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 6082 1 3

Młody pomocnik handl. z działu kolon.-korzen., obeznany najdokładniej z robotami piwnicznemi, poszukuje zaraz posady. „Pomocnik 15" poste restante Jarosław. 6062 1 3

Z powodu zmiany lokalu.

Przy ulicy Mikołajskiej 12 odbywa się

wysprzedaż

nowych mebli, jako to: sypialni, salonów, jak również są na składzie biurka, fotele, kanapy, portyery itd., są też do nabycia meble używane.

Z powodu zmiany lokalu.

6056 1 2

Cegłę

maszynową, paloną w piecu pierściennym, bardzo dobrej jakości, dostarczam w dowolnych ilościach.

Zgłoszenia pod: **Cegła 1909** poste restante **Kraków.** 4926 3 4

Stajnia

na 5 koni zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kopernika 32. 5928 3 3

Pomocnik drogueryjny

poszukuje posady od 1 października. Zygmunt Sosin, Wieliczka. 5946 3 3

Pokój balkonowy

bardzo ładny, z meblami lub bez, dla jednego lub kilku panów, do wynajęcia od 1 października Karmelicka 8, I p. drzwi na prawo. 5983 2 3

Starsza osoba inteligentna, rutynowana w kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni. **Krakoska** poste restante **Kraków.** 5951 2 2

Mieszkanie

w Podgórzu, plac Serkowskiego l. 9, zaraz do wynajęcia na parterze, składające się z 4 lub 3 obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni spiżarni, z urządzeniem elektrycznem. Wiadomość tamże u właściciela, I piętro. 5957 3 4

Przyszłość! Recept chem. technicznych rzemieślnikom i fabrykantom dostarcza i wszelkie fabrykacye urządza Biuro Syrena, Zwierzyniec, Mickiewicza 19.
5969 2 10

Magistra farmacyi

poszukuje zaraz apteka **Mieszkowskiego w Krośnie.** 5980 2 5

Rozprawa ofertowa.

Towarzystwo urzędników budowy tanich domów mieszkalnych w Krakowie rozpisuje publiczną rozprawę ofertową na budowę 10 domów mieszkalnych na Zwierzyńcu.

Formularzy ofert dostać można w biurze Towarzystwa, ul. Swoboda l. 3, II. p. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 3—6 po południu, gdzie można przeglądać plany i przedmiary. 6085

Kraków, dnia 14 września 1909.

Z. Maywalt. *Dr Twaróg.*

Ryby.

Karpie, nieco linów 80—100 metr. cet. sprzedaje **Główny Zarząd lasów w Wierzchosławicach,** p. Bogumiłowice.

Oferty z 10% wadyum w papierach do 1 października b. r. 6002 2 3

Kajetan Dudziak

magazyn mebli i zakład tapicersko-dekorac.

w Krakowie, ulica Floryańska L. 36. 5219 10 10

Poleca wszelkiego rodzaju meble i dekoracye po cenach niskich.

Ważne dla wszystkich!

Restauracya i Mleczarnia Warszawska

Władysława Kajto, Kraków, przy ul. Wiślnej l. 8 (róg ulicy Gołębiej)

poleca znakomitą kuchnię jarską i mięsną, abonament na śniadania obiady i kolacye, na żądanie odsyłam do domów.

Bilardy ameryk. najnowszej konstrukcyi. Dzienniki krajowe i zagraniczne.



3817 32 40

Podziękowanie.

W nieutulonym żalu po tragicznym zgonie ukochanego męża ś. p. Tomasza Głowni, za oddanie mu ostatniej posługi składam najserdeczniejsze podziękowanie P. T. Duchowieństwu Jaworznickiemu, Stowarzyszeniu Przyjaźni, Prezesowi tegoż Ks. Sosinowi, Tow. gimn. „Sokół“, Stow. Weteranów, Straży pożarnej, Tow. górniczemu, oraz P. T. Publiczności Jaworznickiej i Szczakowskiej staropolskie „Bóg zapłać“.

6073 **Głownina.**

Uczeń warszawskiego konserwatoryum udziela lekcyj gry na fortepianie. **A. N.** poste restante **Kraków.** 6077 1 2

Poszukuje się dla panny (izr.) z dobrego domu, mieszkania wraz z całem utrzymaniem u dobrej rodziny, także katolickiej. Wymagane są: konwersacya francuska w domu i fortepian. Łaskawe zgłoszenia proszę przesłać do końca b. m. do „Restauracyi kolejowej w Suchej. 6050 1 3

Garnitur mebli prawie nowy (sypialnia, jadalnia) jest do sprzedania. Batorego 25, III p., drzwi 14. 6044 1 4

Do zakładu przemysłowego w Krakowie potrzebny **pisarz** w wieku 25—30 lat, mający przynajmniej niższe gimnazyum. — Zgłoszenia pod **6071** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6071 1 0

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 5561 208 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Fortepian długi, w dobrym stanio, jest bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Krzemionki l. 5, I p. 6043 1 3

Kupię
kilka lamp żarowych, używanych, stojących i wiszących, oraz dwa małe pająki do światła elektrycznego. **P. Guzikowski**, Pędzichów 18, parter. 6068 1 2

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez, od 1 października do wynajęcia. Reformacka 7, II p. 6040 1 2

Aspirant farmacyi
znajdzie zaraz umieszczenie w aptece w Sędziszowie. 6061 1 4

Szkółka frebłowska
Teofili Rydlińskiej
przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 6031 1 0
ulica Szpitalna 24.

Młody urzędnik poszukuje ładnego, spokojnego (dla studyów) i ciepłego piętrowego pokoiku z całem utrzymaniem (wikt nie wykwintny lecz zdrowy) przy spokojnej rodzinie za 100 K miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod L. L. ul. Straszewskiego 9, parter. 6055 1 3

Poszukuję bezzwłocznie
majątku lasowego z drzewostanem **rębnym szpilkowym** lub **dębowym,** pałacem, blisko kolei, z wkładem do **15 milionów. „Montania“,** Lwów, Fach pocztowy 64. 6037 1 3

Legawiec czystej rasy niemieckiej, 4 mies., śliczny okaz. za 40 koron do sprzedania. Łukasiewicz, Wolska 17, parter. 6032 1 2

Do sprzedania!
Biurka, Salonki. Pułeczki inkrustowane drzewem i bronzami. Garnitury salonowe mahon. inkrustow. i nie. Antyczne komody, Stoły, Biurka, Szafki, Stołki, Łóżka, wszystko w drzewnej inkrustacyi. Zegary, Pająki z bronzu, Porcelana, Stare materye, Pas słucki, Pianino krzyżowe, Miniatury, oraz inne piękne okazy antyczne i nowsze, jakoteż i meble zwykłe.
Leopoldyna Machowska
Kraków, Szewska l. 5, I p.
6091 1 0

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA
Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.
5806 2 0

Nowości jesienne
Wełny — Jedwabie — Flanele
Modele paryskie
Kostyumy, żakiety, okrycia, spódnice, halki, szlafroki, bluzki

Futra, Mufki, Boa
Własne pracownie
Kapelusze, Rękawiczki

Biedny uczeń V klasy gimn. poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia listownie: St. Ritter dla Józefa, ul. Felicyanek 23 w Krakowie. 406 1 2

Deski modrzewiowe
bardzo piękne, suche, przed 8 laty cięte, forszty 2 calowe, 6 m. długie, do sprzedania. **Maszyna** ssąco-tłocząca z kołem. **Rezerwoar** na 4 m. wody. **20 metrów rur** gazowych, nowych, do sprzedania w willi **„Mazowsze“ w Zakopanem.** 6012 1 3

Poszukuję osobnego mieszkania przy rodzinie niemieckiej. **A. W.** poste restante **Kraków.** 6072 1 3

Uczeń
paryskiej akademii udziela lekcyj gry na skrzypcach. **W. W.** poste rest. **Kraków.** 6078 1 2

Asystent farmacyi przyjmuje zastępstwa w aptekach. — Zgłoszenia: **„Farmaceuta“** poste restante **Wieliczka.** 6039 1 4

Wałeczki elastyczne.
KIT i GIPS
do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna. 5357 1 2

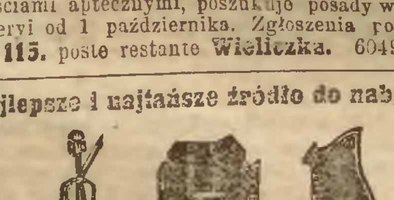
Największy wybór latarek
stajennych i ręcznych — polecają
REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW.

3 maszyny do szycia:
pierścieniowa, prawie nowa, nożna łódkowa i ręczna, tanio do sprzedania. Ul. Karmelicka 60. Stróż wskaże. 6076 1 3

Kogokolwiek interesują
następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka
angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego
tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies. biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Berlitza rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Berlitza wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 10 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ścisłej dyskrecyi? 9) czy mógłbym skorzystać z bezpłatnej próbnej lekcyi? 10) czy nawet osoby w starszym wieku z zupełnem zaufaniem mogą przystąpić do nauki? 11) czy przyjmuje się także dzieci poniżej lat 12? — zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Berlitz Schools of Languages w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 25.** 5083 14 0

Droguista rutynowany
obeznany również doskonale z wszelkiemi czynnościami aptecznymi, poszukuje posady w droguervi od 1 października. Zgłoszenia pod **R. B. 115.** poste restante **Wieliczka.** 6049 1 3

Najlepsze i najtańsze źródło do nabycia.



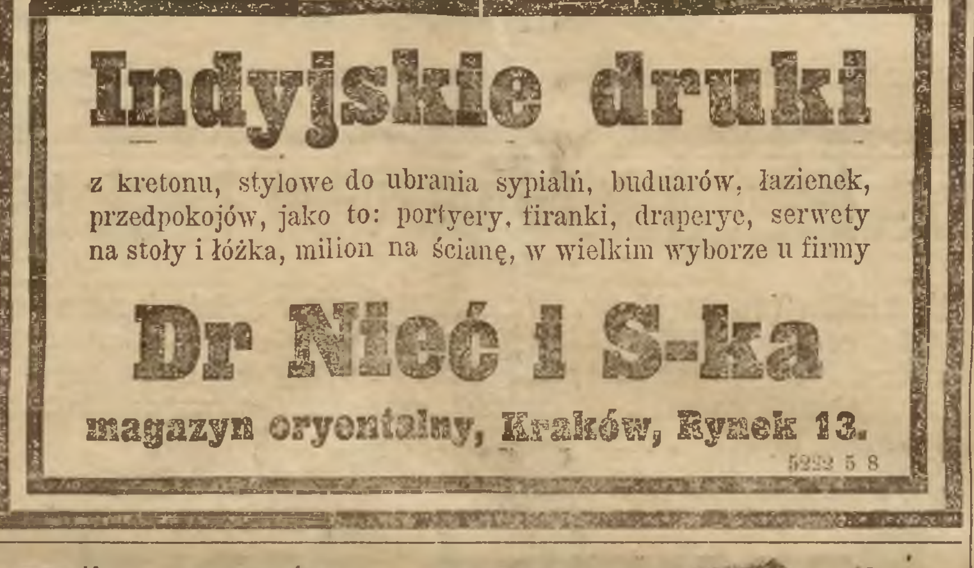
wyrobów muzycznych wszelkiego rodzaju, jak harmonij, skrzypiec, cytr, fletów, przyrządów mówiących i t. d. po najniższych cenach fabrycznych. Dobre skrzypce K 4·80, 5·50, 6, 6·80, 7·60, smyczki do tego K —·80, 1·—, 1·40, 1·80, 2·—. Najlepsze harmonijki ręczne K 4·80, 5·20, 5·40, 6·20. Cytry koncertowe 15, 18, 25 K cytry akordowe K 3·50, 4, 6. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką c. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Brüx Nr 311** (Czechy). Obficie ilustr. katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony. 5776 1 5

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spółki
W Krakowie
poleca do nauki języków obcych
PRAKTYCZNE ŁATWE METODY
H. Bergera
do gruntownego nauczenia się **języków obcych** z pomocą lub **bez pomocy nauczyciela** z wymową polską i kluczem.

	Kor.
Metoda Angielska. Wyd. nowe	3·20
w oprawie płóciennej	4·20
Metoda Francuska. Wyd. 5-te	2·60
w oprawie płóciennej	3·40
Metoda Niemiecka. Wyd. 4-te	2·60
w oprawie płóciennej	3·40
Metoda niemiecka. Kurs wyższy uzupełniający	4·40
w oprawie płóciennej	5·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5988 1 12

Indyjskie druki
z kretonu, stylowe do ubrania sypialń, buduarów, łazienek, przedpokojów, jako to: portyery, firanki, draperye, serwety na stoły i łóżka, milion na ścianę, w wielkim wyborze u firmy
Dr Nieć i S-ka
magazyn oryentalny, Kraków, Rynek 13.
5222 5 8



FENOMOBIL
(Samochód trzechkołowy o sile 6/8 HP)

na dwie, trzy lub cztery osoby, ewentualnie do przewozu towarów wagi 6 cetnarów jest w użyciu automobilem kilkakrotnie tańszym i pewniejszym, aniżeli każdy inny samochód czterokołowy z powodu **niesłychanie łatwego kierowania (bez szofera)** i bez porównania **mniejszego zapotrzebowania benzyny,** oliwy i t. d. Przebiega z łatwością **ca 60 km na godzinę** i nadaje się specyalnie na drogi górzyste. **Ceny od K 3.180.**

Zastępca: **Leopold Jabłoński**
Zakład mechaniczny, Kraków, Rynek główny 7.
Katalogi i informacye bezpłatnie. 400 5 5

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 12 224 0

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA
Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.
Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma
D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12. Telefon 861.
Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcye dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis“, ogrodów, łąk, lasów i t. p.
1378 30 0

Do wynajęcia: 6 pokoi, kuchnia etc., wszelkie wygody, w pobliżu Hot. Krak. Wiadomość: Loretańska 6, II p. 6066 1 3

Korepetycyi
udziela słuchacz IV r. filozofii i przygotowuje do egzaminów. Wynagrodzenie w stosunku 1 kor. za godzinę od jednego ucznia; od dwóch lub trzech uczniów po 80 lub 60 hal. od każdego. Miesięcznie 15 do 30 kor. Zgłoszenia: St. Wiaromski, Uniwersytet. 6067 1 5

2 pokoje i kuchnia są bardzo tanio do wynajęcia na Zwierzyńcu 42, naprzeciw szkoły Mickiewicza, od 1 października. 6059 1 3

Katalog
książek polskich z dziedziny filozofii i psychologii, padagogiki i dydaktyki, językoznawstwa, historyi, krytyki i teoryi literatury, sztuk plastycznych i muzyki za nadesłaniem 30 h w znaczkach pocztowych. **Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.** 6007 1 10

Osoba inteligentna
poszukuje posady do zarządu domem u starszego kawalera lub wdowca, przyjmie także posadę jako kasyerka w mniejszym handlu. **„Wanda“** poste restante **Kraków.** 6065 1 3

Elegancki węgierski wózek
kuczer z uprzężą i dwoma końmi, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania, bez pośrednictwa. Oglądać można między 3-4 popołudniu. Wiadomość w Łobzowie w koszarach artyleryi. 6047

STORY
patyczkowe, **żaluzye** deszczułkowe, **rolety** płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim najlepszej jakości po bardzo przystępnych cenach, poleca **Fabryka rolet i żaluzyi** pod firmą
WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR
Dębniki przy Krakowie
ulica Podgórska l. 16, dom własny.
Zamówienia na prowincyę uskuteczna się odwrotnie. 2632 20 20

Nowość! Warszawianka!
Czekolada wyborna mało słodka wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbatników
ADAMA PIASECKIEGO
w Krakowie 4313 53 0
ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Do wynajęcia od 1 października 1909
mieszkanie na I piętrze
składające się: z dużej sali, pokoju z alkową, przedpokoju, korytarza, kuchni, oraz pokoiku dla służby, wraz z przynależnościami. Wiadomość: ul. Mikołajska 3, parter. 5745 5 5

Anglik
powrócił i rozpoczął lekcye przy ul. Wiślnej 3. Potrzeba kilka osób do skompletowania grupy. 5675 10 12

Daniel Abot
Leçons de Français 2, Place Szczepański. (IV étage, ascenseur). 5937 4 12

Majątek ziemski Regulice
położony w powiecie chrzanowskim (stacya kolejowa w miejscu) obejmujący około 317 ha 69 a, a będący własnością Zgromadzenia P. P. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, jest z dniem 24 czerwca 1910 r. do wydzierżawienia. Warunki dzierżawy można przeglądać w klasztorze św. Andrzeja w Krakowie, dokąd także należy nadsyłać ewentualne oferty. Termin nadsyłania ofert upływa z dniem 15 października b. r. o godzinie 12 w południe. 6030

Winogrona kuracyjne

Deserowe 5 kg.	K 4·—
Śliwki węgierskie	K 3·—
Gruszki deserowe	K 4·—
Jabłka deserowe	K 3·—
Melony cukrowe	K 2·50
Kawony deserowe	K 1·50
Pomidory świeże	K 3·—

Świeże ananasy w każdej porze wysyła
Owocarnia krajowa
PIOTR BEREZNICKI
Lwów, Pańska 11.
Kosz owoców deserowych mieszanych 4 korony. 5191 22 25

Pianistka
udziela muzyki wyższej i niższej, starszym i dzieciom. Ceny przystępne. Ul. Łazienna l. 7, II p. (drzwi na lewo). 5683 5 7

Recenzya „Nowej Reformy“ z dnia 13 października 1908 r.

Józefa Jezierskiego „Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy“. Rok wydawnictwa siódmy. Kraków 1908/9. W szeregu wydawnictw tego rodzaju **przewodnik p. Jezierskiego** uchodzić może za wzór co do strony typograficznej, a pod względem informacyjnym jest dotychczas niezastąpiony. Rozszerzony co rok w treści i co rok obfitszy w ładne ilustracye, przewodnik p. Jezierskiego zawiera szczegółowe wskazówki, potrzebne dla zwiedzenia miasta, oraz muzeów i galeryi, podając doskonale opracowany katalog dzieł w naszych przybytkach sztuki. Szczegółowe informacye poprzedza krótka lecz treściwa historya m. Krakowa. W dziale ilustracyi znajdujemy oprócz planu miasta, liczne ryciny gmachów i pomników miejskich, reprodukcye kurtyny w teatrze miejskim, pędzla Siemiradzkiego, „Polonii w okowach“ Matejki i wielu innych arcydzieł polskiego malarstwa.

Przewodnik p. Jezierskiego od pierwszego roku swego istnienia spotkał się z pochlebną oceną prasy i wszystkich kół, interesujących się Krakowem.

„Przewodnik po Krakowie“ do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egz. broszur. 1 K, oprawnego w płótno K 1·50. 2771 20 20

Jedna, dwie a nawet trzy
słuchaczki uniwersytetu, względnie kursów Baranieckiego, mogą wynająć pokój obszerny, słoneczny, frontowy, z balkonem, z osobnem wejściem, wspólnym przedpokojem, z wiktem lub bez, przy ul. Niecałej 10, I p., na lewo. 5854 4 4

English. Miss Aitken teacher of Grammar, Literature and Conversation. At home 11—12, 4—5 daily ul. Wolska 9, II. 5711 7 12

Wyborny miód
deserowy, kuracyjny, twardy 7 kor., gęsto płynny rarytas miodoborów 7 kor. 50 h. 5 kg franco. Korzeniewicz, emer. naucz. Iwanczany. 5718 7 10

Smaczne obiady i kolacye na maśle wydaje się (także poza dom); ul. Zwierzyniecka 8, II p., drzwi 5. 5733 5 5

Długoletnia uczennica
ś. p. E. Salomońskiej udziela lekcyj muzyki pod przystępnemi warunkami, Garbarska 16, II piętro. 5735 5 8

Nauczycielka
z długoletnią praktyką zagraniczną udziela języka niemieckiego, francuskiego i węgierskiego, ul. Zielona 20. 5736 5 6

Uczennica prof. Lalewicza
przyjmie lekcye. Ul. Jabłonowskich 16, II p., na prawo. 5743 5 5

Do sprzedania
dwie nowe szopy cegielniane, silnie zbudowane, każda 40 metrów długa, a 5 metrów szeroka. Wiadomość: Stefanides, Skawina. 5822 2 2

Krupnicza Nr 9, I p.
PENSION „MODESTE“
Pokoje na czas krótszy i dłuższy. — Obiady w domu i na miasto. 5361 4 12

Institutrice expérimentée
possédant méthode rapide, donne leçons variées. Zgoda 1, de 3 à 5 h. 5861 2 2

Kartoflarek
wszelkich systemów: Hadera, Ideal, Viktorya, Parifa, dostarcza najtaniej i na dogodnych warunkach **Kornel Komornicki,** Reprezentacya fabryk maszyn rolniczych, Kraków, hotel Krakowski, ul. Dunajewskiego 17. 5870 5 5

Jedyny katolicki interes modniarski, istniejący od lat 12, jest od 1 listopada do odstąpienia. Zgłoszenia: Magazyn Mód. Tarnów, plac Katedralny. 5881 3 4

Sutanny od K 43
i zarzutki rzymskie wykonywa dokładnie **Górka,** krawiec, Kraków, Floryańska 21. — Na prowincyę wysyła próbki i sposób brania miary 5900 2 4

Proszę się przekonać
o zasobności mej firmy, i w tym celu w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, zażądać kartą korespondencyjną mego katalogu głównego z 3000 odbitek za darmo, opłaconego. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 338 (Czechy). 5812 2 13

L. 4348/09. 6001 2 4

Konkurs

Celem obsadzenia opróżnionej posady **sekretarza** Magistratu z płacą roczną w kwocie 2400 K, rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do **dnia 30 września 1909 r.**

Ubiegający się o powyższą posadę, winni dołączyć do podania własnoręcznie napisanego:

1) metrykę urodzenia wykazującą, iż nie przekroczyli 40 lat wieku;
2) świadectwo zdrowia;
3) opis przebiegu życia;
4) dowód kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 29 maja 1891 Nr 67 Dz. u. kr.;
5) dowód obywatelstwa austryackiego, znajomość języków krajowych, nieskazitelnego charakteru i uregulowanych stosunków majątkowych.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, a dopiero po roku nienagannego sprawowania obowiązków, może nastąpić stabilizacya.

Krosno, dnia 12 września 1909.

Burmistrz
Dr F. Czajkowski.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.